Nr. 97. **Piątek, 29. Kwietnia 1887.** **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Bauro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej„, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue des St. Peres 84.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. dyrekcya poczt i telegrafów poruczyła c. k. oficyałowi, Juliuszowi Głodzińskiemu, w Brodach, kierownictwo c. k. urzędu pocztowego i telegraficznego w Gorlicach.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Walerego Kiszakiewicza, w Leżajsku, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Leżajsku; rzeczywistego nauczyciela, Jana Gudzio, w Bonowie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Nahaczowie i nauczyciela, Franciszka Niklasa, w Baranowie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Baranowie.

Obwieszczenie.

Ustne egzamina dojrzałości w szkołach średnich rozpoczną się w bieżącym roku:

A) W gimnazyach:

1. w Brodach 13 lipca;
2. w Brzeżanach 21 lipca;
3. w Drohobyczu 18 czerwca;
4. w Jaśle 6 czerwca;
5. w Kołomyi 4 lipca;
6. w gimnazyum św. Anny w Krakowie 28 czerwca;
7. w gimnazyum św. Jacka w Krakowie 16 czerwca;
8. w gimnazyum III w Krakowie 6 czerwca;
9. w gimnazyum akademickiem we Lwowie 7 czerwca;
10. w gimnazyum II we Lwowie 7 lipca;
11. w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie 15 czerwca;
12. w gimnazyum IV we Lwowie 21 czerwca;
13. w Nowym Sączu 7 lipca;
14. w Przemyślu 8 lipca;
15. w Rzeszowie 6 czerwca;
16. w Samborze 14 czerwca;
17. w Stanisławowie 25 czerwca;
18. w Tarnopolu 26 lipca;
19. w Tarnowie 16 czerwca;
20. w Wadowicach 2 lipca;
21. w Złoczowie 20 lipca.

B) W szkołach realnych:

22. w Jarosławiu 2 czerwca;
23. w Krakowie 31 maja;
24. we Lwowie 2 lipca;
25. w Stanisławowie 30 czerwca.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej
We Lwowie, dnia 24 kwietnia 1887.

Dnia 10 kwietnia 1887 r. wydana i rozesłana została z ekonomatu c. k. Namiestnictwa we Lwowie Część X dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych.

Część ta zawiera:

Nr. 32. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 30 marca 1887 roku l. 9.726, podające do wiadomości owe postanowienia nowego przepisu ewidencyjnego dla c. k. armii i marynarki wojennej, których wiadomość potrzebną jest w szczególności naczelnikom gmin przy sprawowaniu czynności urzędowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 kwietnia.

Sześciu mężów, zajmujących w austro węgierskiej Monarchii pierwszorzędne stanowiska, otrzymało w dowód Najw. łaski i zaufania, udzielane tylko w wyjątkowych wypadkach ordery Złotego Runa. Wśród zaszczyconych znajduje się także Minister spraw zagranicznych, hr. Kalnoky i Minister wojny, hr. Byland-Rheidt, zatem dwaj dygnitarze, którzy w czasie ostatnich wypadków tak ważną a zarazem błogą dla ogólnego pokoju, podniesienia powagi Monarchii i wzmocnienia jej potęgi, odegrali rolę. W pierwszym jednak rzędzie uwaga publiczna zwraca się ku osobie kierownika austro-węgierskiej polityki, a ogólnem jest przekonanie, iż wyniesienie hr. Kalnoky'ego do godności kawalera Złotego Runa jest poniekąd sankcyonowaniem z Najw. strony jego dotychczasowej polityki, wyrazem najzupełniejszego zaufania Korony do kierunku, w jakim postępował wytrwale hr. Kalnoky w tak trudnych ostatnich czasach. Hr. Kalnoky od początku swego urzędowania a specyalnie od chwili wybuchu zawikłań w Bułgaryi, prowadził z żelazną konsekwencyą i niezwykłą energią politykę, która, jak się pokazało w następstwach, była jedynie zdrową, pożyteczną i odpowiadała zarówno interesom jak godności państwa, a równocześnie oddała nieocenione usługi w sprawie pokoju europejskiego. Polityka ta miała głównie na celu utrzymanie takich stosunków, jak je wytworzyły traktaty; a stanowisko, jakie zajęła wśród ostatnich zajść międzynarodowych Monarchia austro-węgierska, przyczyniło się potężnie do uchylenia zagrażającej katastrofy, zjednało jej wdzięczność ze strony wszystkich przyjaciół pokoju, utrwaliło do niej wiarę i wzmocniło ten szacunek, jakiego dotychczas zażywała. Od chwili gdy zamach filipopolski zagroził wstrząśnięciem podwalin porządku europejskiego, pokój powszechny był wystawiony na najrozmaitsze niebezpieczeństwa, a Wschód stał się areną zapasów, które oddziaływały, i to groźnie, na Zachód. Była nawet chwila, iż zdawało się, że nie ma siły, któraby mogła zażegnać zbliżającą się burzę. Wszystkie państwa zbroiły się z pospiechem, oczekując hasła do zbrojnej rozprawy.

W tej to epoce wzmagającego się z dniem każdym rozdrażnienia i zaostrzenia antagonizmów, hr. Kalnoky był głównym rzecznikiem idei, że sztuka dyplomatyczna w pierwszym rzędzie jest powołaną do załatwiania zatargów na drodze pokojowej, do zbadania przyczyn zachodzących przeciwieństw, i wyrównania takowych. Gdy ludy i dyplomacyę ogarnęło zwątpienie, gdy zastęp tych, którzy żywili wiarę w utrzymanie pokoju, zmniejszał się z każdą godziną, hrabia Kalnoky trwał niewzruszenie na zajętem stanowisku, godził, uspakajał, dodawał otuchy. Dzięki zaufaniu, jakie zdobyła sobie ta pozbawiona wszelkich ubocznych widoków, pojednawcza a w równej mierze stanowcza polityka hr. Kalnoky'ego, świat począł powoli nabierać wiary w utrzymanie pokoju, a obecnie więcej może, niż kiedykolwiek, powszechnem jest przekonanie, iż niebezpieczeństwo zbrojnego zatargu zostało na czas dłuższy uchylonem. W tej roli pośredniczącej i łagodzącej przeciwieństwa, hrabia Kalnoky umiał zawsze zaznaczyć granicę żywotnych interesów państwa, i wskazać, że granicy tej Monarchia gotowa jest bronić z całym zapałem i potęgą.

Niemniej radośnie i z zadowoleniem, jak wysokie odznaczenie pana Ministra hrabiego Kalnoky'ego, powita niezawodnie opinia publiczna akt łaski monarszej, jaką został zaszczycony pan Minister wojny, hrabia Bylandt-Rheidt. Nie potrzebujemy, jak się zdaje, przypominać tutaj zasług Ministra około podniesienia, skonsolidowania i reorganizacyi sił zbrojnych, to bowiem, co zostało zdziałanem w tym kierunku, w świeżej jest pamięci, ludy Monarchii niejednokrotnie miały sposobność patrzeć się na niezmordowane zabiegi kierownika zarządu wojennego, aby armię austryacką postawić na stopie odpowiedniej stanowisku wielkiego mocarstwa.

KULISAMI

V.

(Ciąg dalszy.)

zajutrz, około dziewiątej, wpadł Widać było na jego twarzy znużenie, ... dy, oczy wsunięte w dół, wargi sinawe, nadrabiał miną.

— Co gramy, droga pani, co gramy, jeżeli nie zagramy *Damazego?* Użyteczny poszedł do bohaterskiego amatora, aby z nami wystąpił. Byłby komplet. A jeżeli odmówi, co wtedy?

— Grajmy trzy jednoaktówki, trzy popisowe dla nas role.

— Zawcześnie, zostawmy to na ostatnie przedstawienie. Dziś musimy dać coś efektownego i nieznanego w Przemyślu. Zaczekajmy, jaką wiadomość przyniesie Użyteczny. Wczoraj bawiliśmy się wybornie. Dzisiejszy spektakl zapewniony. Za młodym prawnikiem przyszło paru jego przyjaciół, szampan się lał. Użyteczny jak zawsze był niezrównany, mama uniosłszy spodniczkę, tańczyła solo kołomyjkę. — Odetchnął. — Księżniczka intryguje całe miasto, nie pokażemy jej dzisiaj.

Wikta się zarumieniła, zakrywając oczy rzęsami.

— Księżniczko, herbaty, morze herbaty, ocean herbaty! ale z cytryną, z jedną, dwoma, z całym tuzinem cytryn!

Wikta wybiegła.

— Idzie, droga pani, jak na początek wybornie. Dziewczynę trzeba ubrać w zgrabną snkienkę. — Wyjął pięć papierków i położył na stole. — Blaga cygańska będzie robiła kasę na dziesięć przedstawień.

Józia zamyślona milczała.

— Co robić droga pani, co robić?... Blagujmy, jeżeli przez blagę kaganiec cywilizacyi i sztuki pali się, a my, idąc naprzód, niesiemy go wysoko!

Wbiegł Użyteczny.

— Cóż Damazy?

— Przepadł! Bohaterski amator przyjął mnie zimno, traktował z góry i dał do zrozumienia, że możeby grał, lecz z jedną tylko Modrzejowską. Zawracałem mu głowę dobroczynnością i cywilizacyą, nic nie pomogło. Ha, gdyby przystał, urzadzilibyśmy go. Pysznieby wyglądał na scenie obok panny Józefy i dyrektora.

— Ja gram z Hortensyą i z dyrektorem „Fortepian Berty“ i rzecz skończona; jestem przy głosie, Kurkiewicz niech szuka pianina.

— Wybornie, doskonale! „Fortepian“ i rzecz skończona — zdecydował Użyteczny. — A przytem wielka wiadomość. Być może — zniżył głos — że będę miał romans.

Józia i dyrektor roześmiali się głośno.

— Mówię seryo, wchodzę w romans w sferach, które robią kasę. Byle pochodnia sztuki się paliła i bylebyś pani nie grała przed pustemi ławkami, oto mój i mego romansu cel.

— Żyjemy wśród ludzi, z którymi inaczej nie można. Użyteczny, śmiało, naprzód!— zachęcał go dyrektor.

Mimo, że tyle razy Józia słyszała tego rodzaju frazesy, patrzała na swych kolegów smutno, chociaż usta jej układały się do konwencyonalnego uśmiechu.

Przyniesiono herbatę. Wikta zawstydzona pochwałami, nie pokazywała się.

Za chwilę artyści wyszli, do pokoju wsunęła się dziewczyna. Po wczorajszych tryumfach zaczęła się wytwarzać w umyśle dziewczyny reakcya.

— Panowie żartują — szepnęła — a ja ze wstydu radabym się schować pod ziemię.

— Nie wierzysz wczorajszym oklaskom? — spytała jej Józia.

Dziewczę spłonęło.

— I pani żartuje.

— Nie.... wczorajsze oklaski były szczere.

— Może dla jakiejś księżniczki, lecz gdyby się dowiedziano, że jestem córką biednego koszykarza....

— Wikciu — ujęła ją ręką pod brodę i wpatrywała się w jej duże, niebieskie oczy — zaczynasz rozumieć życie i jego grę. Pamiętaj, że jeżeli kiedy będą klaskać, to tylko Ofelii, lub Dziewicy Orleańskiej, ale nie tobie. Tobą mało się będą zajmować, jeżeli będziesz uczciwa i dumna.

— Będę — odpowiedziała drżącym głosem — nie rozumiejąc dobrze tego, co mówi.

Aktorka coraz większą uczuwała sympatyę do młodej dziewczyny, w której szczerość i szlachetne instynkta wierzyła. Ubrała ją we własny słomkowy kapelusz i wyprowadziła na miasto, kupić materyi na nową sukienkę.

Po powrocie zastały w pokoju bukiet białych róż i kopertę zaadresowaną do Józi. Wewnątrz znajdowała się karta białego papieru, a na niej te wyrazy: „Korzący się wielbiciel przed talentem składa u stóp artystki białe róże.“

Józia się zarumieniła, Wikta pochwyciła bukiet, wąchała, całowała, nalała wody w szklankę, wstawiając go ostrożnie.

— Przyda się do „Fortepianu Berty“.

— Przecież się na mojej pani poznali! — zawołało dziewczę z entuzyazmem. — Może to jaki wielki pan karetą zajedzie po panienkę, ożeni się i zabierze do swego pałacu. I cóżby się wtedy ze mną stało? — westchnęła.

— Nie bój się moje dziecko, pewno to jakiś student chce posiąść moje serce.— Mimo to była roztargniona i ciekawa.

A jeżeli ocenił jej talent? Ocenił i pokochał? — Na pół ze wstydu, na pół ze wzruszenia pochyliła się nad bukietem. Rezeda i jaśmin, wplecione wśród róż, upajającą wydawały woń.... wciągała ją z rozkoszą. Dziewczę pragnęło kochać. Wierzyła, że z wonią kwiatów wciąga do serca miłość nieznajomego.

— Kto on? — zadawała sobie co chwila pytanie. Postanowiła dziś być piękną i grać jak nigdy. Bukiet będzie mieć na scenie, to go ośmieli, przyjdzie.

Zaczął się przegląd sukień i praca nad tualetą. O godzinie czwartej dyrektor przysłał Kurkiewicza z wezwaniem na próbę.

— Pianino jest dobre i nastrojone, nadzieje na dzisiejszy spektakl wielkie. — Tak zapowiadał uroczysty Kurkiewicz.

Stosownie do ułożonego projektu, Wikta została w domu. Kurkiewicz zaprowadził Józię.

Wieczorem, do pokoju aktorki wsunęła się żydówka.

— Koronki, kołnierzyki, majkiety, tasiemki, może jasna panienka co kupi? — Pudło położyła na stole, otworzyła i zaczęła rozkładać towary.

Wikta przeglądała drobiazgi zamyślona i poważna.

— To niech jasna panienka kupi i to

Rada Państwa.

(*CXXXV posiedzenie Izby poselskiej.*)

Wiedeń, 27go kwietnia. Prezes dr. Smolka zaguja posiedzenie o godzinie 11 min. 20. Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie.

Po załatwieniu kilku drobnych spraw, Izba przystępuje do porządku dziennego, mianowicie dalszej ogólnej dyskusyi nad budżetem:

Pierwszy zabiera głos deputowany Schuklje. Mowca polemizuje z wywodami p. Carneri'ego, a następnie przechodzi szczegółowo cyfry budżetu, i wykazuje, że tegoroczny niedobór, w porównaniu z przeszłorocznym, jest większy tylko o 4,498.417 zł., a po wydzieleniu jednorazowych pozycyj, właściwie tylko o 2,604.865 zł.

A jeżeli odtrącimy od tego kwotę, uchwaloną na sprawienie broni repetierowej, w wysokości 2,234.906 zł., to okaże się różnica tylko w kwocie 369.809 zł.

Nastepnie przytacza mowca nadwyżki rzeczywistych dochodów, w porównaniu z preliminarzami. Wynosiły one w r. 1880 przeszło 18 milionów po nad preliminarz, w r. 1881 przeszło 16 milionów, w r. 1882 przeszło 30.7 milionów, w r. 1883 prawie 12 milionów, w r. 1884 przeszło 8·4 milionów, a w r. 1885 4,883,000 zł. Z tego wysnuwa wniosek, że wszystkie obawy, podniesione przez opozycyę, nie są uzasadnione.

Polemizując następnie z p. Hausnerem, wykazuje wbrew twierdzeniu tego mowcy, że cały niedobór za przeszłego Ministerstwa, w okresie od 1873—1879, wynosił przeszło 336 milionów, a za obecnego Ministerstwa, w okresie 1880—1887, tylko 207 milionów, a zatem, w tamtym okresie, przeciętnie co roku po 46·6 milionów, w tym okresie zaś, po 25·8 mil.

Wielkim stał się deficyt w skutek nadzwyczajnych kredytów na uzbrojenia, które wprawdzie wymagały ostatecznego naprężenia wszystkich sił, lecz były koniecznemi, gdyż Austrya jest otoczona niebezpieczeństwami. Burzy się i jątrzy się w około Austryi. Zresztą nie wszystkie wydatki są nieproduktywne, jak n. p. budowle kolejowe. Jeżeli się rozpatrzymy w gospodarce skarbowej z r. 1873, to obecnie zaszło niewątpliwe polepszenie. Twierdzenie posłów Carneriego i Mengera, jakoby administracya skarbowa się pogorszyła, jest zupełnie nieuzasadnionem. Głosów przestrogi ze strony lewicy nie należy wprawdzie lekceważyć, ale sceptycyzmu nie można tak daleko posuwać, jak to uczynił n. p. Menger. Mowca oblicza niedobór administracyjny bieżącego roku na 4,439.417 zł. i zastanawia się nad główniejszemi źródłami dochodów. Mowca odpiera zarzuty dep. Carneriego co do rzekomego znieważenia pomnika Anastazyusza Grüna. Nie pochwala on z pewnością żadnych demonstracyj. Pożałowania godne sceny w Lublanie, nie odnosiły się faktycznie ani do poety, ani do pomnika, lecz były tylko kontrdemonstracyą przeciw demonstracyi niemieckiego *Turnvereinu*. Co do skarg na ucisk Niemców przez Słowian, zauważa mowca, iż ze wszystkich frakcyj w Austryi właśnie słoweńska ma najmniej powodów być zadowoloną, owszem cieszyliby się Słoweńcy, gdyby byli tak uciemiężeni, jak Niemcy o sobie mówią. Ale mimo to musi mowca skonstatować, iż niesłusznie zarzuca się większości rozprzężenie i niezgodność. W małych kwestyach mogą być różnice, w wielkich zaś i ważnych zagadnieniach zasadniczych, w obronie praw wszystkich państwowych indywidualności, jest większość solidarnie i silnie związaną i będzie popierała Rząd, jak długo tenże pozostanie wiernym swemu programowi. (*Oklaski po prawicy*).

Druga z kolei mowa dr. Plenera (przeciw budżetowi).

Dep. Plener porównywa poszczególne preliminarze budżetowe od roku 1880 i twierdzi, iż rezultaty z roku na rok są niekorzystniejsze. Ważne dochody, jak n. p. cła, znacznie spadły. Przy samym petroleju wynosi ubytek 1,800.000 złr. Pożałowania godnem jest wzmaganie się długu państwa, którego oprocentowanie od roku 1880 aż do dziś ciągle wzrasta. Również i wydatki administracyjne wzmogły się o 12½ miliona. Finansowe wyniki są jednak tylko skutkiem stosunku Rządu do większości, która znacznych żąda koncesyj. Rząd jest jednak rządem partyi, a wszystkie przeciw temu podniesione zarzuty nie dadzą się obronić. Stanowisko rządu zmusiło niemieckich posłów z Czech do opuszczenia Sejmu, co nienależy uważać za czczą tylko demonstracyę. Przy badaniu politycznej sytuacyi zaznacza mowca, iż apatya tudzież serwilizm pewnych kół wychodzi rządowi na korzyść, tak jak pomaga mu rozdwojenie partyi liberalnej. Na tem rozdwojeniu niech jednak Rząd nie opiera żadnej nadziei, gdyż co się tyczy kwestyi prawa Niemców i jedności państwa, są wszystkie części lewicy zgodnemi. Znajdą się zawsze Niemcy i Austryacy, którzy protestować będą przeciw obecnemu systemowi rządowemu. (*Oklaski po lewicy*).

Deput. dr. Zucker (za budżetem) mówił o stosunkach językowych w Czechach. Jeżeli Niemcy żądają własnego niemieckiego terytoryum administracyjnego, to trzebaby utworzyć także zamknięte terytoryum czeskie, a dla 27 mieszanych powiatów mieszane terytoryum. Zresztą istnieje tylko 39 powiatów z niemiecką ludnością. Mowca oświadczał się przeciw rozwiązaniu kwestyi językowej wedle powiatów. Rozporządzenie językowe z r. 1886 nie zawiera nic nowego, przypomniało ono tylko już dawniej istniejące przepisy. Mowca bronił równouprawnienia narodowości w szkole, uważa wystąpienie Niemców ze Sejmu czeskiego za nieusprawiedliwione i życzy sobie, aby lewica podjęła rękę do porozumienia, którą ze strony czeskiej już niejednokrotnie jej podano. (*Oklaski po prawicy*).

Na tem przerwano obrady.

Przed zamknięciem posiedzenia dep. Fuchs i towarzysze wnieśli interpelacyę w sprawie rokowań dla zawarcia traktatu handlowego z Rumunią.

Następne posiedzenie jutro. Na porządku dziennym sprawozdanie komisyi budżetowej o konwersyi długu indemnizacyjnego w Austryi Niższej i dalszy ciąg przerwanej rozprawy budżetowej.

Brak miejsca nie pozwala nam umieścić w dosłownem brzmieniu mowy dep. Hausnera, wygłoszonej dnia 26 b. m. wśród ogólnej dyskusyi nad budżetem, podajemy ją przeto obecnie przynajmniej w streszczeniu. O mowie tej, której wygłoszenie zajęło blisko dwie godziny czasu, piszą nam z Wiednia co następuje:

„Dep. Hausner reprezentował wyłącznie własne zapatrywania a nie opinie swojego stronnictwa lub poważnej jego części. Uchodzi on od dawna i to słusznie za bardzo wymownego, światłego i wysoko wykształconego męża, który nie ucieka się do sztuczek krasomowczych, jakiemi nie gardzą mowcy z lewicy. Przy tem jednak chodzi on chętnie własnemi drogami, a tak samo i wczoraj chociaż przyznał, że za obecnego Rządu rozwój finansów poczynił znaczne postępy, nie szczędził przecież otwartych i ukrytych wycieczek przeciw polityce finansowej gabinetu. Nie można atoli przyznać rzeczowej słuszności jego zarzutom, które są po większej części wynikiem teoryj doktrynerskich i nie liczą się ani z potrzebami rzeczywistości, ani z warunkami codziennego życia. Niemniej propozycye, po których dep. Hausner tak ogromnych spodziewa się korzyści, nie przyniosłyby, gdyby znalazł się ktoś rzeczywiście, co miałby odwagę zająć się ich zrealizowaniem, ani w przybliżenie tych rezultatów, jakie miał na myśli szanowny deputowany. W każdym razie sprawił on wczorajszem wystąpieniem stronnictwu lewicy, chociaż w żadnym kierunku nie podziela finansowych zapatrywań tej partyi, wielką radość, a należy się na to przygotować, iż w toku rozpraw budżetowych opozycya zbyt często będzie się powoływać na wywody p. Hausnera.

Dep. Hausner tak przemówił: Jeden z najbystrzejszyszych mowców prawej strony Izby uczynił niedawno przy innej sposobności uwagę cierpką, z przeciwnej strony chciwie pochwyconą, często powtarzaną i komentowaną: „Austrya ma zadanie wielkiego mocarstwa ale zasoby państwa średniego.“ Gdyby uwaga ta była tylko cierpką, nie miałbym nic do zarzucenia przeciw bezwzględnemu jej wypowiedzeniu. Ale była ona nie tylko cierpką, była także niesprawiedliwą, a jak się już zwykle zdarza bystrym ludziom, gdy się omylą — była kolosalnie błędną. My mamy zasoby wielkiego mocarstwa, i możemy spełniać wszelkie istotne i godne takiego mocarstwa zadanie, do których jednak nie zaliczam ekspansyi i agresyi; tylko dotychczas wszystko: odrębny charakter ludów austryackich, które w sprawach pieniężnych tak bardzo są czułe, tradycya, *vis inertiae*, brak prawdziwej oszczędności, brak odwagi w działaniu i w wykonywaniu reform podatkowych — wszystko to złączyło się, aby zasoby naszej monarchii nie objawiły się należycie. Trochę więcej cierpliwości, rezygnacyi, zaufania i gotowości do ofiar ze strony ludów i ich reprezentantów, więcej energii w działaniu, odwagi i konsekwencyi ze strony rządu, a Austrya może stanąć uporządkowana wewnątrz a w sposób nakazujący poszanowanie niezależna na zewnątrz.

Jeżeli się mówi o zasobach Austryi, zestawiając je z jej stanowiskiem jako mocarstwa, i temu stanowisku je przeciwstawiając; to można przez to rozumieć tylko zasoby całej austryacko-węgierskiej Monarchii; a jeżeli chcemy przeprowadzić dowód uzdolnienia naszego do stanowiska mocarstwa, musimy dochody bratniego państwa węgierskiego do naszych doliczyć, ażeby otrzymać całość tego, co nas uprawnia do tego, byśmy mieli sferę potęgi na zewnątrz, zamiast — jak pragnie małe stronnictwo — bez zasad i bez woli być trabantem przemożnego sąsiada.

Według budżetu na rok 1887 mamy ogólny dochód 509 milionów — Węgry 330 milionów, razem przeto 839 milionów. Z pięciu wielkich mocarstw europejskich tylko dwa mają znacznie od naszego wyższy budżet dochodów — Francya i cesarstwo niemieckie. Rossya ma wprawdzie na papierze 1199 milionów dochodu — ale, skutkiem wielkiego disażia rubla, spada ze swemi dochodami znacznie niżej od Austryi. A jeżeli przypatrzymy się średnim państwom, wśród których ks. Liechtenstein chciał nas umieścić, to Hiszpania z największem wytężeniem swych sił podatkowych ma dochodu 348 milionów, pozostaje przeto znacznie poniżej połowy ogólnych dochodów całej naszej Monarchii. Okazuje się przeto, że jeżeli się uwzględnia tylko absolutną wysokość dochodów, bezsprzecznie Monarchii naszej musi być przyznane uprawnienie stanowiska wielkiego mocarstwa.

Jeżeli charakter dochodów tych weźmiemy na uwagę, znajdziemy cztery ich kategorye: podatki bezpośrednie, podatki pośrednie, dochód z regalu poczt i telegrafów i dochód z własności państwa. Co do przypuszczalności i wartości opodatkowania bezpośredniego w przeciwstawieniu do pośredniego, zachodzi jaskrawa sprzeczność zdań. Jeżeli obierzemy drogę pośrednią, dojdziemy do przekonania, że kraje wysoko rozwinięte, w kulturze znacznie naprzód wysunięte, w obrocie ekonomicznym rzutkie, bogate w kapitały i silne w konsumcyi chcą, mogą i znoszą znaczną przewagę opodatkowania pośredniego, przeciwnie zaś kraje zacofane, ubogie w kapitały, i mające mniej potrzeb, zawsze jeszcze muszą opodatkowanie bezpośrednie uważać jako główne źródło swych dochodów. Idąc za takiem zdaniem, musimy przyznać Austryi stanowisko w pośrodku między Francyą, Anglią a Niemcami z jednej, a Włochami, Hiszpanią i Rossyą z drugiej strony, tak że prawdą byłoby, iż panuje u nas średni stosunek między oboma rodzajami opodatkowania. Mamy 99 milionów podatków bezpośrednich przeciw 303 milionom pośrednich. Stosunek jest przeto jak 1 : 3·07.

Z innych państw europejskich sześć ma stosunek dla bezpośredniego opodatkowania korzystniejszy niż Austrya. Tylko w Anglii, Rossyi i Francyi jeszcze więcej przeważa opodatkowanie pośrednie. Nie można przeto doradzać dalszego jednostronnego podnoszenia opodatkowania pośredniego, ażeby przez to zniżyć podatki bezpośrednie — ale wielka reforma podatków bezpośrednich w duchu sprawiedliwego większego pociągnięcia wszystkich, co zarabiają i posiadają, a przez to także i podwyższenia dochodu, musi być zadaniem zarządu skarbowego w Austryi.

Jeżeli nasze 99 milionów podatków bezpośrednich rozdzielimy na liczbę ludności, to znajdziemy tylko trzy państwa, w których te podatki jeszcze bardziej, niż u nas, ciężą na mieszkańcach. U nas wypada na głowę ludności 4·35 zł. podatków bezpośrednich, we Włoszech 5·40 zł., w Węgrzech 6, w Hiszpanii 6·06 zł. To co w bezpośrednich podatkach w Austryi tak bardzo dotkliwie cięży, co tak boleśnie bywa odczutem i tak surowo bywa oceniane — to nie jest absolutna ich wysokość, lecz przeważnie niesprawiedliwy ich rozkład i błędny sposób wymierzania.

Podatek domowy, który sam przez się jest jako państwowy, najwyższy w świecie, staje się przez dodatki krajowe i gminne unikatem, któremu cudzoziemiec zaledwie da wiarę, a podatek domowo-czynszowy, jeżeli tylko będzie go czem zastąpić, musi koniecznie być zniżony. W Austryi każdy dom płaci średnio 9.60 zł. podatku domowo-czynszowego, we Włoszech 7.20, poczem następują Francya, Prusy i Anglia z cyfrą 2.50 do 3 zł., a Bawarya tylko 1.20.

Nie tak bezwarunkowo niezaprzeczalnem jest żądanie zniżenia podatku gruntowego. Niezupełnie jest prawdziwem, co często utrzymują, że nasz podatek gruntowy jest najwyższy w świecie. Rozdzieliwszy go na liczbę ludności, mamy na głowę podatku gruntowego 1.21 zł., Węgry 1.27 zł. Włochy 1.36 zł. Francya zaś, która ma znacznie lepszą od naszej ziemię, jest obciążona podatkiem gruntowym 1.33 zł. od głowy, Prusy 0.80 zł., Anglia już tylko 0.40 zł. Nasz podatek przeto jest w istocie jednym z najwyższych w Europie i wobec rolniczego przesilenia tudzież niemieckich cła zbożowych powinien być zniżony, jak tylko będzie go czem zastąpić.

Trzeci wielki bezpośredni podatek w Austryi, podatek zarobkowy, nie przynosi zbyt wiele; a przypisać tylko należy upadkowi małego stanu rękodzielniczego, jeżeli te 10½ milionów, jaki on przynosi, bywają uważane za zbyt gniotące.

Mowca porównywa następnie wyniki finansowe z okresu gabinetu hr. Auersperga i gabinetu hr. Taaffego, poczem wykazuje, iż okres obecnego gabinetu wydał o 75 milionów pomyślniejsze wyniki, że dochody powiększyły się przeszło o 10 prc., a wydatki mniej niż 10 prc. Mowca przechodząc pojedyńcze pozycye budżetu wykazuje, iż nie wyczerpano wszystkich źródeł pomocniczych dla uchylenia niedoboru i że z pewnością należy się spodziewać uregulowania waluty, jeżeli tylko Rząd przystąpi stanowczo do reformy pewnych rodzajów podatku. Rząd, parlament i lud podadzą sobie w tym celu niezawodnie ręce, a dzięki ich ofiarności powiedzie się niezawodnie przywrócić równowagę w finansach austryackich.

Sprawy parlamentarne.

(*Gl.*) Wielce ważne sprawozdanie komisyi Izby wyższej o wniosku hr. Revertery w sprawie reformy kas oszczędności — będącej przedmiotem obrad komisyjnych także w Izbie poselskiej — stanęło całkiem niespodzianie na porządku dziennym przeszłego posiedzenia Izby wyższej i bez dyskusyi załatwione zostało jednomyślnem uchwaleniem wniosku, którym sprawozdanie to się kończy. Wniosek stanowi rezolucyę, wzywającą Rząd do wniesienia projektu reformy w myśl zasad wypowiedzianych w sprawozdaniu. Mamy przeto w tem że sprawozdaniu zarys przyszłego projektu rządowego w sprawie, która głównie ku dwu stronom jest niemałej doniosłości, mianowicie pod względem jak najdalszego oprocentowania oszczędności mniej zamożnych klas ludności przy jak największej pewności kapitalistów i pod względem taniego kredytu rolniczego. W Galicyi rozwój kas oszczędności, choć ostatecznie niedorównywa nowi ich w innych krajach, jest jednak w porównaniu z pierwocinami swemi [illegible] okazały, tak że nawet i bez względu na kredyt rolniczy sprawa reformy kas rzeczy dość byłaby ważną, żeby poznać zasady, na których przyszły projekt rządowy ma być zbudowany.

W dość obszernem sprawozdaniu, którego autorem jest sam wnioskodawca, hr. Revertera, komisya uznaje, że wydany w r. 1884 regulamin dla kas oszczędności sprzyjał wprawdzie rozwojowi ich w pierwszych czasach, ale w następstwie okazał się pod niejednym względem niedostatecznym i wymaga uzupełnienia tem pilniej, ile że kasy oszczędności stały się ważną instytucyą w życiu ekonomicznem. Sprawę reformy ich roztrząsała komisya z trzech punktów widzenia: oprocentowania wkładek, pożytecznego ulokowania i przeznaczenia czystych zysków wraz z rezerwami.

Pod względem oprocentowania wkładek komisya, podtrzymując zasadę wyrażoną w §. 1 regulaminu z r. 1844, że naczelnem zadaniem kas oszczędności jest dać mniej zamożnym klasom ludności sposobność do bezpiecznego składania, oprocentowania i powiększania drobnych oszczędności, kładzie przycisk na jaknajwyższe oprocentowanie wkładek jak najmniejszych; nie uważa jednak za rzecz właściwą, żeby stopa procentowa od wkładek była dla wszystkich kas i raz na zawsze ustanowiona a z drugiej strony nie chce, żeby zarząd każdej kasy dowolnie stopę procentową oznaczał; przeważną większością głosów uznała, że kasy, funkcyonujące wśród różnych okoliczności zewnętrznych, [illegible]

---

i to..... śliczności. — Obejrzała się, pochyliła ku Wikcie, i zniżając głos, szeptała tajemniczo: — Jeden młody pan, piękny i bogaty, kocha jasną księżniczkę, że aż strach. On chce tu przyjść, a potem ożenić się z jasną księżniczką.

Na twarz dziewczyny buchnęły ognie.

— Ja nie jestem żadną księżniczką! — krzyknęła — lecz córką biednego koszykarza.

Żydówka oczy rozwarła i nareszcie uśmiechnęła się tryumfująco.

— No kiedy tak, to niech panienka prędko kupuje. — Po skończonym targu wyszła pospiesznie. Dziewczyna zamknęła za nią drzwi i odetchnęła głęboko. Czuła, że jej kamień spadł z serca, zrozumiała, że wróciła do swej roli i na swe stanowisko.

— Więc wszystko... wszystko... oklaski, uśmiechy, cukierki były dla jakiejś zmyślonej księżniczki i wielkiej pani... a nie dla niej? — Pierwszy zawód i rozczarowanie zabolały ją i upokorzyły.

— Jakżeż ja byłam! głupia — zawołała, ukrywając twarz w dłonie. — Teraz już wiem czem są ludzie — dodała poważnie — i nic z nich nie będę sobie robić.

Podczas przedstawienia „Fortepianu Berty“ Józia wystąpiła na scenę w balowej sukni, trzymając w ręku przysłany bukiet.

Bukiet zrobił czarodziejskie wrażenie. Na dany znak, z pierwszych rzędów kreseł zahuczała na parterze i galeryi burza oklasków.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sewer.

postępować powinny, że mianowicie kasy na pewnym obszarze powinny od czasu do czasu przez delegatów porozumiewać się co do oznaczenia stopy procentowej od wkładek, a to z warunkiem zatwierdzenia przez kontrolującą władzę państwa.

Pod względem pożytecznego lokowania otrzymanych wkładek wychodzi komisya z założenia, że zadanie kas oszczędności dziś zupełnie się zmieniło w porównaniu z pierwotnem; dziś bowiem, lokując przeszło 1800 milionów, stały się zakładami kredytowemi, mogącemi ciężko zaważyć na szali ekonomicznego rozwoju Austryi. Znaczenie ich potęguje się jeszcze przez to, że kasy oszczędności nie pielęgnują głównie jednej gałęzi kredytu, jak banki prywatne i akcyjne, lecz muszą kolejno wszystkie rodzaje kredytu wciągnąć do zakresu działalności swej, nie spuszczając jednak nigdy z oka głównego celu t. j. jak największego oprocentowania wkładek przy jak najlepszem pokryciu ewentualnych strat.

Co się tyczy bezpieczeństwa lokowanych kapitałów, komisya poczytuje za rzecz niewątpliwą, że pożyczki hipoteczne są najmniej niebezpieczne, byle tylko trzymano się trafnych zasad szacunkowych. Na tym przeto punkcie schodzi się interes kas oszczędności z interesem kredytowych potrzeb właścicieli realności — potrzeb, jak komisya nawiasem dodaje, niestety nad właściwą miarę wyrosłych. Mimo zgodności interesów jest jednak pewna także sprzeczność, polegająca na tem, że kasy oszczędności muszą liczyć się z ewentualną koniecznością znacznych wypłat w krótkim terminie, gdy tymczasem właścicielom realności, szczególniej rolnikom z natury rzeczy najlepiej odpowiada kredyt niewypowiedzialny, umarzalny. Praktyka kas oszczędności pod tym względem jest rozmaita. Jedna z kas największych wcale nie daje pożyczek hipotecznych, czego komisya nie pochwala; inne udzielają ich w różnym stopniu; niektóre mają 90 prc. kapitałów swoich, a nawet i więcej, lokowanych na hipotece, co komisya uważa za przekroczenie właściwej miary, które w czasach przesileń politycznych i ekonomicznych może stać się niebezpiecznem. Mimo to komisya nie zgodziła się na wniosek jednego ze swych członków, wedle którego przyszła ustawa powinnaby oznaczyć, jaką część kapitałów swoich kasa oszczędności miałaby lokować w hipotekach; a nie zgodziła się dlatego, że w inny sposób chce pogodzić jak największe zaspokojenie potrzeb kredytu hipotecznego z bezpieczeństwem i z szybkiem zlikwidowaniem kapitałów kas oszczędności. Mianowicie spodobała się komisyi myśl, poddana przez innego członka, że powinny powstać krajowe banki hipoteczne z prawem wypuszczania listów zastawnych, które możnaby każdej chwili sprzedać lub zlombardować, a które kasa oszczędności brałaby w zamian za hipoteczne obligacye swoich dłużników. Nie rozprowadzając tej myśli obszerniej, komisya wynurza życzenie, żeby Rząd ją podjął i praktycznie przeprowadził, naturalnie pod tym warunkiem, iż kasy oszczędności przy udzielaniu kredytu hipotecznego postępowałyby wszędzie wedle równych zasad szacunkowych, poręczających zupełne bezpieczeństwo listom zastawnym krajowych banków hipotecznych, dawanym w zamian za hipoteki.

Kwestyą jednolitych zasad szacunkowych, gwarantujących bezpieczeństwo i pożytek, zajmuje się komisya nieco szczegółowiej, choć z góry nadmienia, że do decydującego w tym względzie orzeczenia czuje się niekompetentną. Co się tyczy szczegółowo realności wiejskich, największa część członków uważa czysty dochód katastralny za najbezpieczniejszą podstawę szacunku, tak jednak, że, gdyby właściciel realności mniemał, iż realność jego więcej warta, niż ją oszacowano na tej podstawie, byłoby mu wolno z współudziałem ustanowionych przez kasę oszczędności taksatorów udowodnić większą wartość, aby mógł otrzymać większą pożyczkę. Ze względu na fluktuacyę cen, jakiej nieruchomości także podlegają, choć w mniejszym stopniu niż ruchomości, uważa cała komisya za rzecz konieczną wydanie przepisu, iż pożyczki mogą równać się tylko pewnej części wartości szacunkowej; takie zaś, które ulegają nagłemu obniżeniu wartości, jak n. p. zakłady górnicze i przemysłowe, mają być zupełnie z pod kredytu hipotecznego wyjęte. Z pewnej strony zażądano także wykluczenia lasów z pod tegoż kredytu, a to ze względu na łatwość umniejszenia substancyi mimo najsurowszej kontroli, jakiej zresztą kasy oszczędności wykonywać nie mogą. Komisya nie zgodziła się na to żądanie, zbyt surowe dla posiadłości ziemskiej; mniema, iż dość będzie szacować lasy z szczególniejszą ostrożnością, a po udzieleniu pożyczki poddać je nieustannej kontroli, w czem energiczna ingerencya władzy państwowej na gospodarstwo leśne oddałaby ważne przysługi zarówno kulturze, jak pożyczającym na las kasom oszczędności.

Co się tyczy realności miejskich, których wartość jest jeszcze więcej zmienna, niż wartość posiadłości ziemskiej, a które mimo to z pewną predylekcyą są uwzględniane przy pożyczkach przez kasy oszczędności, komisya tem stanowczej oświadcza się za wydaniem przepisu ustawodawczego o normach szacunkowych; sama jednak propozycyi żadnej pod tym względem nie czyni.

Z Koła polskiego.

Koło poselskie polskie obradowało na dwóch posiedzeniach 24 i 25 kwietnia r. b., czy i w jakim kierunku weźmie udział w ogólnych rozprawach Izby poselskiej nad budżetem.

Jednak przed rozpoczęciem tych rozpraw, przewodniczący obradom p. Jaworski, przedłożył pisma do Koła wystosowane. Mianowicie; petycyę miasta Krakowa, przedstawiającą żądania co do budowy drogi cyrkumwalacyjnej. Petycyę tę Koło przekazało posłom miasta Krakowa, aby po porozumieniu się z polskim członkiem komisyi kolejowej p. Bilińskim, zdali sprawę Kołu i przedłożyli swoje wnioski. Dalej przedłożył przewodniczący petycyę Rady powiatowej bocheńskiej, o utworzenie wyższego gimnazyum w Bochni, którą przekazało Koło p. Sawczyńskiemu, aby rzecz zbadał i zdał sprawę Kołu.

Następnie. p. Rapoport przedstawił ustnie zażalenie fabryki cementu w Szczakowej, iż do budowy fortyfikacyj w Przemyślu i Krakowie, zakupują władze wojskowe cement w Prusach, zamiast zakupywać takowy z fabryki galicyjskiej, która cement tej samej dobroci i po tych samych cenach dostarczać chce, i wniósł: aby Koło upoważniło komisyę, którą z swego grona wybrało dla obrony przemysłu krajowego przy dostawach wojskowych, iżby poczyniła stosowne kroki do Ministerstw obrony krajowej i wojny. Po krótkiej dyskusyi, Koło wniosek ten przyjęło, a pos. Rapoport przyrzekł dostarczyć komisyi Koła potrzebnych dat, co do cen cementu pruskiego i galicyjskiego.

Wreszcie Koło, zważywszy, że p. Mochnacki, będący jednym z sekretarzy Koła, obrany prezydentem miasta Lwowa, nie przybędzie do Wiednia i wkrótce złoży mandat poselski, wybrało na wniosek przewodniczącego tymczasowo p. Vaychingera drugim sekretarzem Koła.

Po załatwieniu tych spraw przedwstępnych, przewodniczący p. Jaworski otworzył rozprawy ogólne nad budżetem na r. 1887, a mianowicie, czy kto i w jakim kierunku ma z Koła polskiego przemawiać w Izbie poselskiej przy ogólnych rozprawach nad budżetem?

Pos. Hompesch w obszernym wywodzie wskazał usterki w administracyi i żądania, które trzebaby poruszyć w specyalnej dyskusyi nad budżetem, i odpowiednie wnioski przy tej dyskusyi Kołu przedłoży.

Pos Abrahamowicz objawił zdanie, iż Koło nie powinno ograniczać się na stanowisku wyłącznie odpornem, lecz w rozprawach powinno wskazać Rządowi reformy, które należałoby przeprowadzić, lub rozpoczęte a porzucone podjąć. Za takie reformy uważa sprawę upustów podatkowych, których dotąd nie przeprowadzono, reformę ustawy o należytościach skarbowych i stemplowych, ustanowienie podatku od renty a zniżenie podatków czynszowego i gruntowego.

P. Chrzanowski przedstawił, że w rozprawach tak ważnych, jak ogólna rozprawa nad budżetem, delegacya polska powinna wziąć udział, i wskazał kierunek i ducha, w jakim przemawiać powinien zabierający głos w jej imieniu. Mianowicie, mowca powinien przedstawić główne potrzeby i żądania kraju, i bronić nie rządu, lecz systemu autonomicznego. Chociaż niektóre z tych żądań są znane, jako to: sprawa indemnizacyjna, regulacya rzek, jednak należy je przypomnieć, aby się nie zdawało, że od tych żądań odstąpiliśmy. Dalszemi głównemi potrzebami kraju są: powiększenie sądownictwa, zaprowadzenie postępowania sądowego ustnego i jawnego, reforma uciążliwego podatku zarobkowego, aby nie dotykał przemysłu domowego i nie tłumił wszelkiego przemysłu w zarodzie, i radykalna reforma przepisów o należytościach skarbowych i stemplach, uciążliwych nie tyle przez swoją wysokość, lecz przez niepewność co kto ma płacić. Dalej obszernie przedstawił, że należy mówić o potrzebie rozwoju autonomii i przeszkodach utrudniających ten rozwój.

P. Bobrzyński zwraca uwagę, że dyskusya obecna budżetowa nie daje właściwego pola do formułowania wszystkich pojedynczych postulatów naszego kraju. Były one już stawiane, i są znane, a na gruntowniejsze motywowanie każdego z nich, brak w jednej mowie czasu. Trzeba natomiast zaznaczyć, że po załatwieniu spraw obrony państwa i ugody z Węgrami, oczekujemy od rządu podjęcia i przeprowadzenia reform skarbowych i administracyjnych, oraz żądań słusznych pojedynczych krajów. Główny zaś nacisk należy położyć na sposób przeprowadzenia, domagać się ściślejszego współdziałania i porozumienia rządu z prawicą, bez czego skuteczna akcya jest niemożliwą. W dyskusyi generalnej niepodobna też pominąć sporu czesko-niemieckiego i wniosków lewicy, odnoszących się do ustawy językowej (*Sprachengesetz*), i nieprzesądzając o naszem ostatecznem głosowaniu w tej sprawie, zaznaczyć niebezpieczeństwo, które ztąd i nam grozi.

P. Orzechowski popiera p. Chrzanowskiego, co do potrzeby reformy podatku zarobkowego i klasowo-domowego, który tak bywa niesłusznie częstokroć wymierzany, iż podatek sam w niektórych wypadkach przewyższa wartość budynku.

P. Hausner oświadcza, że jako członek komisyi budżetowej, chce zabrać głos w Izbie na początku ogólnych rozpraw nad budżetem. W mowie ograniczy się tylko do budżetu, i mowę tę nawiąże do tej, którą miał w Izbie w 1881 r. i w której wskazał stan finansów państwa, przedstawił swoje myśli co do ich poprawy i co do reformy podatków. Teraz chce dać wykaz tego, co dotąd w tym kierunku uskuteczniono. Mówić będzie o potrzebie reformy podatków stałych i niestałych, przy czem wykaże potrzebę zniżenia podatku czynszowego, gruntowego, reformy podatku zarobkowego, i ustawy o należytościach. Co do reformy podatków niestałych, reforma podatku od wódki byłaby wówczas, zdaniem jego, korzystną, gdyby zaprowadzono monopol wódczany. Wreszcie, chce dodać kilka słów w obronie komisyi oszczędnościowej, z której pracy Rząd dotąd nie zrobił użytku.

Po krótkiej jeszcze dyskusyi, w której zabierali głos pp. Jaworski, Żuk-Skarszewski i Romaszkan, przewodniczący odłożył dalsze rozprawy do następnego posiedzenia.

Na następnem posiedzeniu 25 kwietnia, w dalszych rozprawach o udziale posłów polskich w ogólnej dyskusyi nad budżetem w Izbie poselskiej, poseł Abrahamowicz postawił ustnie wniosek: aby wybrać mowców, a ponieważ poseł Hausner jako członek komisyi ma prawo mówić i będzie mówił tylko o budżecie i o stanie finansów państwa, jak to wczoraj oświadczył, przeto należy wybrać drugiego mowcę, któryby w imieniu Koła wypowiedział żądania kraju i wskazał kierunek polityczny Koła i zaproponował posła Bobrzyńskiego na takiego mowcę. Dalej oświadczył, że sam także jako członek komisyi budżetowej zamierza przemawiać w Izbie nad budżetem, ale tylko w takim razie, gdyby sądził, że mowa Hausnera nie wyczerpała przedmiotu, i że ją trzeba uzupełnić, lub że należy odeprzeć zarzuty lewicy.

Poseł Lewakowski, zważając, iż wielu posłów jeszcze nie przybyło żąda odroczenia dyskusyi w Kole nad budżetem, tudzież odroczenia wyboru mowców i sprzeciwia się wyborowi posła Bobrzyńskiego na mowcę Koła polskiego.

Niemożebność odroczenia rozpraw i decyzyi w Kole przedstawiają posłowie Jaworski, Abrahamowicz, Chrzanowski, głównie z powodu, iż nie jest w możności Koła odroczyć dyskusyi w Izbie.

Poseł Szczepanowski przedstawił, iż obecne Ministerstwo i jego system są znacznie lepsze od poprzednich, jednak nie dość energicznie system autonomiczny przeprowadza i nie stara się dokonać reformy podatkowości. Ministrowie zmienili się, ale referenci w ministerstwach są ci sami i biurokracya centralna ta sama, usiłuje dawny system utrzymać Parlament, domagając się uporczywie reformy podatkowości, mógłby wpłynąć skutecznie na przeprowadzenie tej reformy, bo oto widzimy, że gdy parlament dawniej przez długie lata pracował usilnie nad zmniejszeniem wydatków na wojsko, zdołał je zmniejszyć stosunkowo do liczniejszej dzisiaj armii. Przy trwającym ciągle systemie finansowym kraj nasz ubożeje, co starał się wykazać.

Poseł Bobrzyński oświadczył, że wypowiadając wczoraj zdanie swoje o treści mowy, którąby mieć winien przemawiający w imieniu Koła, nie miał bynajmniej zamiaru narzucenia siebie na mowcę; gdyby jednak był wybranym, przyjąłby ten mandat i mówiłby w tej myśli, jak to wczoraj przedstawił. Następnie szczegółowiej jeszcze rozwinął zaznaczoną powyżej treść przemowy.

W dalszej dyskusyi czynili jeszcze różne uwagi: posłowie Chrzanowski, Jaworski, Lewakowski, Abrahamowicz, poczem Koło wybrało na mowcę posła Bobrzyńskiego, mającego przemawiać imieniem Koła, gdy posłowie Hausner i Abrahamowicz mają przemawiać jako członkowie komisyi budżetowej.

Poseł Kopyciński zaproponował, aby przemawiał także w dyskusyi ogólnej poseł Szczepanowski, ten jednak wymówił się od tego, zastrzegając sobie przemówienie w szczegółowej dyskusyi nad budżetem.

Wypadki bułgarskie.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Konstantynopola, iż w tamtejszych kołach dyplomatycznych opowiadają o propozycyach ambasadora Nelidowa względem rozwiązania sprawy bułgarskiej, które były przedmiotem narad ministerstwa tureckiego z ambasadorem rossyjskim, przyczem ostatni żądał przedewszystkiem ustąpienia regencyi. Porta miała w myśl żądań rossyjskich wysłać do Sofii nadzwyczajnego komisarza, któryby wraz z obecnem ministerstwem wykonywał władzę najwyższą, rozwiązał sobranie i przygotował przez użycie stosownych środków przyszły wybór księcia. Potwierdza się wiadomość, że Porta nie przyjęła tych propozycyj, przez co nastała chwilowa przerwa w dalszych rokowaniach, które jednak zupełnie zaniechanemi nie zostały, Porta bowiem opiera pewne nadzieje na oświadczeniach p. Nelidowa, że Rosya pragnie w pokojowy sposób załatwić kwestyę bułgarską, i mniema, że się znajdzie jeszcze sposób osiągnięcia zadawalniającego rezultatu.

Z Sofii telegrafują: Po powrocie regentów z objazdu kraju ma powrócić i dr. Stoiłow z Wiednia i bezwłocznie zostaną uchwalone ostateczne postanowienia względem całego planu akcyi, mającej spowodować ustalenie stosunków bez względu na możność i termin przyszłego wyboru księcia. — Sobranie małe będzie prawdopodobnie zwołane przed 13 majem n. st. nie do Sofii, ale do Tirnowy, a to w celu uniknięcia współzawodnictwa między Sofią a Filipopolem. To ostatnie miasto domaga się, żeby z kolei sobranie do niego zwołanem zostało, na to jednak regencya zgodzić się nie chce z obawy zbyt natarczywych demonstracyj na rzecz restauracyi ks. Aleksandra, którymby rząd zapobiedz nie mógł, a przez które spokojny przebieg obrad mógłby być zakłócony.

Sprawa pojednania Włoch ze Stolicą św.

Kwestya pojednania Papiestwa z oficialnemi Włochami została temi dniami poruszoną przez dwa poważne organa katolickie, i to w sposób, który zwrócił na się powszechną uwagę. Jednem z tych pism jest *Unita Cattolica*, najstarszy i najwięcej czytany dziennik katolicki, wychodzący w Turynie, drugiem zaś jest *Osservatore Romano*. *Unita Cattolica*, która pierwsza wydała hasło: „Ani wybierać i ani dać się wybrać“ i konsekwentnie stała przy zasadzie wstrzymania się od wszelkiej akcyi wyborczej, umieściła w tych dniach artykuł pod napisem „Pojednanie Papieża,“ w którym wzywa ministrów Depretisa i Crispiego, aby tak samo jak ks. Bismark przed kilkoma laty, uczynili odpowiednie u Watykanu kroki, celem dowiedzenia się, czyby Papież nie był gotów wdać się w rokowania z jednym z mężów zaufania króla Humberta. Gdyby rząd włoski okazał w tej mierze szczerą wolę i dobre intencye, Leon XIII niezawodnie znajdzie drogi i środki dla zainicyowania dzieła pokojowego. Papież nie może uczynić pierwszego kroku, on jednak nawołuje bezustannie a głos jego powinien być zrozumianym i wysłuchanym. Ojciec św. z podwójną niezawodnie radością zezwoli na wszystko, co się da tylko pogodzić z jego sumieniem i jego arcypasterskiemi obowiązkami, i czuć się będzie szczęśliwym, mogąc przyczynić się do utrwalenia pokoju i szczęścia swej ojczyzny.

Tenże sam dziennik przedrukował korespondencyę pomiędzy deputowanymi włoskiego parlamentu panem Fazzari, dawnym Garibaldczykiem, dziś gorącym rzecznikiem ugody Włoch z Leonem XIII, a synem słynnego generała, p. Menottim Garibaldim. W pierwszym już z pism swoich Fazzari stwierdził, iż „Leon XIII na równi ze wszystkimi wielkimi patryotami pragnie pomyślności Włoch“, a świeżo, na otrzymaną od Menotti'ego odpowiedź, oto co pisze: „Marzenia, które, wedle ciebie, snuli na chwilę Dante, najprzód, a później Mazzini i Garibaldi, różnią się wielce od mojej propozycyi ugody. Pragnienia ich pozostały utopią, bo chcieli oni sprawić jedność włoską za pośrednictwem Papiestwa, co nie jest ani w charakterze, ani w mocy jego. Dziś znajdujemy się natomiast w obec faktu niezwykłego, bez przykładu, o którym historya zatem nie może nas oświecić. Posiadamy oto Italię ukonstytuowaną jako naród, któremu przystoi porozumieć się z Papieztwem na podstawie wzajemnych interesów, wynikających z ich względnej obecnej pozycyi. Interesami temi są głównie: dla Papiestwa konieczność zabezpieczenia, w stopniu wyższym, całkowitego i spokojnego rozwoju wysokich wpływów na świat katolicki, na cywilizowanie ludów barbarzyńskich; dla naszej zaś chwalebnej monarchii urok większy i siła, jakieby wynieść ona mogła ze szczerej i prawowitej zgody, kładącej tamę wewnętrznym rozterkom. A ponieważ wiem o tem, jako o rzeczy zgoła prawdziwej, iż Papież Leon XIII nie ustępuje nikomu w

pragnieniu powodzenia i wielkości Włoch, jestem głęboko przekonany, iż w tym względzie nie powiem nigdy: pomyliłem się, jak mnie przestrzegasz o tem w swym liście". Otóż pomienionego dep. Fazzariego zaleca *Unita Cattolica* jako pośrednika zgody między państwem a kościołem. Artykuł dziennika florenckiego, oraz list Fazzariego przedrukował *Osservatore Romano* i wskazał od siebie przedewszystkiem na zwrot, jaki zaszedł w umysłach ludności od r. 1870 t. j. od obsadzenia Rzymu przez wojska włoskie. Od tego czasu zaszła mianowicie ogromna reakcya, a krajowi mężowie stanu przyszli do przeświadczenia, że papiestwo jest najsilniejszą podporą wszelkiej legalnej powagi. W końcu zwraca się artykuł organu papieskiego do Włoch z następującą apostrofą: Nie należy obwiniać papiestwa, jakoby chciało zguby Włoch. Bynajmniej. Papież pragnie szczęścia i pomyślności gorąco ukochanej swej ojczyzny, wyciąga do niej swe ramiona i zaprasza ją aby dla własnego swego dobra chciała się z nim porozumieć. Najgorętszem jest życzeniem Papieża, aby rząd włoski ubiegając wypadki i obcą interwencyę zainicyował z własnego natchnienia porozumienie Włoch z Kościołem. Osiągnięcie tego pożytecznego i chwalebnego celu nie będzie bynajmniej trudnem, potrzeba tylko ku temu dobrej woli.

O tym samym przedmiocie tak pisze korespondent watykański do *Pol. Corr.*: Temat pojednania między Watykanem i Kwirynałem znajduje się ciągle na porządku dziennym publicznej dyskusyi. Wystąpiły nie tylko osobistości poważne, jak były pułkownik a obecnie deputowany Fazzari z proklamacyą i publicznemi listami, prezes rady stanu hrabia Cadorna z artykułem w *Deutsche Revue*, a deputowany Toscanelli z podobnym objawem w celu utorowania drogi pojednaniu pomiędzy Watykanem a Kwirynałem, każdy oczywiście ze swego punktu widzenia, — ale nadto w ostatnich czasach i w wybitnie liberalnych dziennikach włoskich przedstawiano stosowność i konieczność nawet takiego pojednania. Zdaje się nawet, że usiłowania do urzeczywistnienia tej myśli wyszły już z granic teoretycznej propagandy. Niepowodzeniu tych usiłowań przypisać by może wypadało, że niektóre organa przychylne idei pojednania, obecnie, jakkolwiek bardzo ostrożnie, zmieniły ton i występują z twierdzeniem, że utrzymanie *status quo* byłoby najlepsze, że rząd włoski nie byłby w stanie doprowadzić do pojednania z kuryą za cenę daleko idących ustępstw dla Stolicy Apostolskiej i że należałoby porozumienie pozostawić czasowi.

Obok niezaprzeczonych a wielokrotnie stwierdzanych usiłowań liberalnych Włoch, w celu dojścia do porozumienia, objawiają się rzecz dziwna, także nieprzyjazne Kościołowi demonstracye, które muszą w Watykanie niecić niezadowolenie. Jednym z objawów tego rodzaju, jest pomnik, który ma być postawiony w Wenecyi, a na którym koń unoszący Wiktora Emanuela tratuje tiarę papieską i klucze pontyfikalne. Zniewaga ta wykuta w bronzie, wywołała w prasie katolickiej oburzenie, a w Watykanie wrażenie bardzo przykre. Wiadomości o takim szczególe na pomniku zaprzeczył rząd włoski — dodaje *Polit. Corr.* w uwadze od redakcyi, i kończy: Każdy przyzna, że utrwalenie chwały króla może się obejść bez równoczesnego ubliżenia Stolicy świętej.

KRONIKA

— **C. k. Ministerstwo skarbu** dozwoliło na urządzenie w b. r. wielkiej loteryi fantowej celem zebrania funduszów na dokończenie restauracyi kościoła w Stryju, zniszczonego w roku 1886 przez pożar. Zbierania fantów we Lwowie podjęły się uprzejmie: JW. pani Namiestnikowa Zaleska, hr. M. Borkowska, hr. J. Borkowska, hr. T. Dzieduszycka, hr. Siemieńska, br. Heydlowa, br. Schenkowa, Boguszowa, Bratkowska, Comello, Marchwicka, Podhorodeńska i Tchorznicka.

— **Wystawa krajowa.** W dniu dzisiejszym odbędą się dwa posiedzenia, mianowicie rano o godzinie 12 posiedzenie komisyi technicznej, zostającej pod przewodnictwem r. m. Knausa, po południu zaś o godziuie 5 posiedzenie komitetu wykonawczego pod przewodnictwem dyrektora wystawy, dr. F. Jakubowskiego.

— **Zjazd prawników.** Zebranie w sprawie urządzenia zjazdu prawników i ekonomistów polskich, odbyte pod przewodnictwem dyrektora wystawy, dr. F. Jakubowskiego, uchwaliło jednomyślnie w obec przyrzeczeń gorliwego poparcia, z różnych stron kraju nadchodzących, urządzenie wspomnianego zjazdu w czasie trwania krajowej wystawy w Krakowie i to w pierwszej połowie września b. r. Ściślejszej komisyi poruczono ułożenie programu zjazdu, który to program niebawem ogłoszony zostanie.

— **Towarzystwo gimnastyczne „Sokół".** W niedzielę dnia 1 maja odbędzie się staraniem znanego sokolego kółka amatorskiego w sali Towarzystwa przy ulicy Zimorowicza l. 7, przedstawienie amatorskie, z którego dochód przeznaczono na wykończenie zewnętrznej fasady gmachu „Sokoła". Program składa się z humorystycznego duetu w jednej odsłonie p. t. „Dziesięć minut po 6ej"; wybornej jednoaktówki z francuskiego p. t. „Dwóch mężów jednej żony", operetki w jednym akcie Jana Chęcińskiego p. t. „Czuła struna" i humorystycznego monologu ze spiewkami p. t. „Powrót z Villa Compagnaja". — Biletów po cenach zniżonych: krzesło 30 ct., wstęp 25 ct., nabyć można w handlach pp. Krimmera i Bromilskiego, w cukierni p. M. Kosteckiego, w kancelaryi „Sokoła" codziennie od 6 do 8 wieczorem i w dzień przedstawienia przy kasie. Początek o godzinie 7 wieczór.

— **W Uniwersytecie** Jagiellońskim w Krakowie, dnia wczorajszego, p. Kazimierz Czyszczan, rodem z Krakowa, otrzymał stopień doktora praw.

— **Dziwoląg.** W gminie Wolicy, powiatu żółkiewskiego, włościanka Ewa Iwaniewiczowa powiła zrośnięte w tułowiu bliźnięta, które zaraz po przyjściu na świat umarły.

— **Kłosy.** Wyjście z pod prasy bieżącego nru 1.139 „Kłosów", poświęconego żałobnej uroczystości J. I. Kraszewskiego w Krakowie, o dwa dni przyspieszone zostało. Część illustracyjną nru wypełnili artyści malarze: Juliusz Kossak, Witkiewicz, Stachiewicz, Piotrowski, Czesław Jankowski, wykonawszy 12 rysunków, które przedstawiają: Sukiennice. — Kryptę w kościele ks. Pijarów. — Przemówienie prezesa Akademii. — Cechy w orszaku pogrzebowym. — Nabożeństwo w kościele Maryackim. — Wyjście konduktu z kościoła Maryackiego. — Kondukt na ulicy Skałecznej. — Przemówienie na Skałce. — Wniesienie zwłok do grobu na Skałce. — Sarkofag oraz typ chłopa niosącego wieniec.

W dziale literackim znajdujemy treściwy opis pogrzebu, oraz deputacyj i wieńców. — Życiorys Kraszewskiego, przez A. Pługa. — Kraszewski jako działacz społeczny, przez Kotarbińskiego. — List Wincentego Pola do Kraszewskiego. — Dalszy ciąg powieści Kraszewskiego p. t.: „Czarna godzina". — Aforyzmy z dzieł Kraszewskiego — Przegląd polityczny i Pokłosie. Oddzielne dodatki do nru dołączone mieszczą różne wiadomości p. t. „Z pism i od ludzi"; komedyę Blizińskiego i Sarneckiego p. t.: „Lekkoduch" oraz powieść Bałuckiego p. t.: „Biały murzyn".

(*J*) **Operetka.** „Baron Cygański" zrobił swoje, bo pomimo pięknej pogody ściągnął do teatru bardzo wiele osób. Wyłom, jaki odejście państwa Skalskich sprawiło w repertoarze, jest dość znaczny i nie prędko da się naprawić. Okazało się to najwidoczniej we wczorajszem przedstawieniu „Barona Cygańskiego". Żupana grał wprawdzie p. Myszkowski dobrze, ale nie zrobił z niego postaci tak komicznej, jaką była zawsze w interpretacyi pana Skalskiego. Pan Kiczman znowu (conte Carnero) aż przerażał swoją powagą i miną uroczystą. Pan Koncewicz wyglądał dobrze, ale spiewał nie tęgo, a panna Babińska grzeszyła często nieczystą intonacyą. Reszta występujących spiewała jak zawsze, na szczególną pochwałę zasłużył sobie jednak p. Florjański, który wczoraj bardzo był przy głosie i spiewał, grał i wyglądał doskonale.

— **Repertoar teatralny.** Dziś, „Pod kuratelą", komedya w 3 aktach H. Bissona. — Jutro „Baron Cygański", ostatni pożegnalny występ p. Florjańskiego.

Stan powietrza. Barometr stoi w mierze. — Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 29 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku z południowej strony, średnia temperatura doby około 15°C., niebo przeważnie czyste, powietrze miernie wilgotne, pogodnie.

Najniższa temperatura dziś w nocy była 7·3°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 767·2 mm.

= **Nagła śmierć.** Otto Hauswald, naczelnik buchalteryi galicyjskiego banku kredytowego, liczący lat 46, żonaty, ojciec dwojga dzieci, wracając wczoraj przed godziną 7 wieczorem do domu z biura, zmarł nagle na ulicy Pańskiej, przed kamienicą pod l. 13. Zwłoki przeniesiono bezzwłocznie do mieszkania zmarłego, pod l. 21 przy tej samej ulicy, a dr. Janda, przybyły natychmiast z pomocą, skonstatował tylko śmierć, spowodowaną udarem serca.

= **Eksplozya** Dziś przed godziną 4 nad ranem nastąpił wybuch prochu, uwiązanego w woreczku na żerdce, przystawionej do muru nad bramą kamienicy pod l. 12 przy ulicy Ormiańskiej, i spowodował niemały przestrach oraz wybicie czterech szyb w piątrowem mieszkaniu tej kamienicy. Do mieszkania tego miał się właśnie wczoraj sprowadzić pan D., żyjący od dłuższego czasu w zatargach z panem G., którzy obydwaj prowadzą przedsiębiorstwo karawaniarskie. Pan D. dla zaszłych przeszkód nie mógł się jednak wczoraj do wspomnionego mieszkania sprowadzić, zamiast więc niego, zniosła ten przestrach dotychczasowa lokatorka, pani S. Złośliwy ten żart był już dnia 1 b. m. zamierzony, lecz lont, do woreczka prochu wpuszczony i nadpalony, zgasł wtedy przedwcześnie.

= **Ciężkie skaleczenie** poniósł wczoraj przed południem, w podwórzu budującego się gmachu kolei państwowej, kamieniarz, Karol Sawicki, żonaty, ojciec jednego dziecka, skutkiem spadnięcia nań cegły z III piętra, gdzie składał cegły na oknie pomocnik Jędrzej Koczwara. Sawickiego, rannego w głowę, zaopatrzył dr. Ziembicki i dr. Pisek, a następnie odstawiono go w stanie nieprzytomnym do głównego szpitala.

— **Samobójstwo.** Karol Cejka, urlopnik z Trencina, w Czechach, powołany do czynnej służby w zakładzie stadnin w Olchowcach, powiatu sanockiego, z niewiadomej pobudki obwiesił się na wierzbie w polu, na obszarze gminy Stróże małe.

— **Odszukane zwłoki.** W rzece Zbruczu, poniżej mostu w Husiatynie, dnia 22 b. m. znaleziono zwłoki zaginionego jeszcze w lutym b. r. wachmistrza c. k. żandarmeryi Antoniego Smilowskiego. Zwłoki były dość dobrze zachowane, tak, że sprawdzenie identyczności było łatwem. Po dokonanej obdukcyi sądowej pogrzebano zwłoki dnia 23 b. m.

— **Pożar** w gminie Hurku, powiatu przemyskiego, zniszczył 18 budynków mieszkalnych a 26 gospodarczych, własność 19 gospodarzy, których stratę w części tylko ubezpieczoną, obliczają na 10.000 zł. Ratunek przez miejscowych włościan, oraz z sąsiedniej wsi Medyki, był bardzo energiczny, lecz w obec panującego wiatru bezskuteczny. Przyczyną nieszczęścia była prawdopodobnie nieostrożność. — Na obszarze dworskim w Laskowej, powiatu limanowskiego, zgorzały stajnie z 13 sztukami bydła i uprzężą oraz zapasem paszy. W części tylko ubezpieczona strata wynosi 3.450 zł. I w tym wypadku nieostrożność służby, jak się zdaje, była przyczyną pożaru. Dochodzenie w tym względzie jest w toku.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Kościeszynie, w Poznańskiem, Julian Łaszewski, b. poseł na sejm pruski z okręgu starogardzkokościerskiego, obywatel używający powszechnego szacunku, w 64 roku życia; w Wiedniu, znany w kołach sportu hodowca koni mr. Robert Hesp, licząc lat 64.

— **Okropny wypadek.** Proboszcz parafii Włostowice, do której należy i osada Nowo-Aleksandrya (Puławy), ks. Kulesza, człowiek wiekowy, od pewnego czasu chorował dość ciężko. Dozorowała go siostra, mieszkająca w oddzielnym domku i organista. Kilka dni temu, jak donoszą *Gazecie Lubelskiej*, wczesnym jeszcze wieczorem, organista wyszedł na chwilę do domu własnego, pozostawiwszy proboszcza siedzącego spokojnie obok łóżka. Kiedy powrócił, oczom jego przedstawił się straszny widok. Ksiądz Kulesza leżał na podłodze nieprzytomny, cały w ogniu. Spaliło się na nim ubranie, a następnie do połowy korpusu ciało, skutkiem czego wkrótce ducha wyzionął. Należy wnioskować, że po wyjściu organisty proboszcz chciał udać się do drugiego pokoju i w tym celu wziął ze stołu palącą się świecę; kiedy wyszedł na pokój, z osłabienia upadł na ziemię a może i zemdlał, jednak świecy z rąk nie wypuścił. Tym sposobem zapaliło się na nim ubranie, a bezsilny, osłabiony starzec, jakkolwiek się następnie pod wrażeniem bolu ocknął, nie mógł już powstać o własnej sile, ani się ratować i płonął, widząc to, a nie mogąc się bronić.

— **Ojciec Święty** liczne i wspaniałe dary otrzymuje na swój kapłański jubileusz, a inne są zapowiedziane. Sułtan i królowa hiszpańska, jak wiadomo, przysłali mu drogocenne pierścienie; słychać, że cesarz Wilhelm zamierza mu ofiarować kosztowną tyarę czyli potrójną koronę, a inna tyara, będąca arcydziełem złotniczego kunsztu, wypracowana przez sławnego paryskiego jubilera Froment-Meurice'a, i kosztująca ogromną sumę, ma mu być ofiarowana prze legitymistów francuskich. Pewna pani angielska przysłała mu niedawno pierścień wartości 50.000 franków. We środę zaś hr. Lefebvre de Béhaine, ambasador francuski przy Stolicy świętej, złożył papieżowi w imieniu p. Grévy'ego, prezydenta Rzeczypospolitej, biuro z sewrskiej porcelany i takąż przepyszną wazę Mówią w Rzymie o brylantami wysadzanym, nieocenionym kielichu, darze cara Aleksandra, który ma być przywieziony z Petersburga przez umyślnego posłannika. jako też o innym niemniej kosztownym prezencie, który baron d'Andrade, poseł brazylijski przy Stolicy św., ma doręczyć w imieniu cesarza Dom Pedra. Ksiądz Azaryan, patryarcha katolickich Ormian, przywiózł Ojcu św. osobliwej i przedziwnej roboty stułę wyhaftowaną przez mniszki ormiańskie w Konstantynopolu Widać na niej obok herbu Ojca św. wyszytą górę Ararat z arką Noego na jej wierzchołku, równającą się najpiękniejszej miniaturze. Na jej końcach wyszyte są podobnież napisy ormiański i łaciński.

— **Ostatni potomek Jana z Czarnolesia.** W dniu 8 b. m. zmarł ś. p. Andrzej Kochanowski, właściciel dóbr Kołacin, w pow. brzezińskim. Nieboszczyk był potomkiem w prostej linii Jana Kochanowskiego. Ponieważ ś. p. Andrzej nie pozostawił syna, ze śmiercią więc jego wygasł ród w prostej linii Jana z Czarnolesia.

— **Wykopaliska w Rzymie.** Roboty około zupełnego przekształcenia Rzymu, burzenie dzielnie całych i nieustanne budowanie tysięcy nowych, ogromnych, i dodać wypada, najszkaradniejszych gmachów w celach czystej spekulacyi, tę jedyną mają dobrą stronę, iż wydobywają na jaw ważne zabytki starożytności, kryjące się w gruncie miasta. Tak np. między bazyliką św. Krzyża a „Porta Maggiore" odkopano piękny, lubo wielce uszkodzony posąg Merkurego. Koło „Ponte Fabrizio" nad Tybrem znaleziono mnóstwo „ex-wotów" glinianych, które należały do wznoszącej się tam niegdyś świątyni Esknlapa. Jedne z nich przedstawiają ręce, inne zaś nogi, tułowy, wnętrzności i różne ludzkie członki. Przy ulicy „Via Herculana" koło św. Antoniego, wykopano wspaniały posąg Fortuny, podobny do tego, który znaleziono w Ostyi. Zdobi ona muzeum watykańskie. Brak tylko dłoni tej znakomitej figury, ale inne jej części są jak najlepiej zachowane. Ma ona 1 metr 45 cntm. wysokości.

— **Fortepian smyczkowy.** W Chotyniu odbyła się, jak podają *S. Pet. Wiedom.* w sali klubu miejscowego próba fortepianu smyczkowego, wynalezionego przez stroiciela fortepianów Nowickiego. Instrument ten tem się tylko różni od zwyczajnego fortepianu, iż przędzenie tonów „primo" wydobywa się za pomocą tarcia smyczków po metalowych strunach. Gra odbywa się jak na zwyczajnym fortepianie, tylko nogi grającego naciskają na przemiany to jeden to drugi pedał dla wprowadzenia w ruch smyczków. Piano i forte są również wywołane naciskaniem pedałów. Wynaleziony przez Nowickiego instrument daje ton miękki i przyjemny dla słuchu.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 28. kwietnia.*)

Prezydent, p. Mochnacki, otwiera posiedzenie oświadczeniem, że z powodu zaproszenia przez byłego prezydenta, imieniem Reprezentacyi, by V. zjazd lekarzy i przyrodników odbył się we Lwowie, postawił wybór delegatów do wydziału gospodarczego na pierwszem miejscu. Rada poleca IV sekcyi zająć się wyborem delegatów.

Z porządku dziennego referuje radny p. Tyniecki, sprawę budowy pawilonu w parku Stryjskim. Zarząd dóbr księcia Adama Sapiehy wniósł ofertę z podaniem warunków, pod któremi zobowiązuje się wybudować pawilon restauracyjny w parku Stryjskim na miejscu wskazanem przez Magistrat.

Rada uchwala przyjąć ofertę z dodatkiem, żądanym przez sekcyę II. a mianowicie, że po piętnastu latach, t. j. w chwili ekspiracyi dzierżawy, gdy pawilon przechodzić będzie na własność wyłączną gminy, budynek pawilonu ma mieć wartość nie mniejszą jak 2.500 zł.

Radny p. Jaworski referuje sprawę budowy szkoły im. Konarskiego na miejscu Jarosiewiczówki, przy ulicy Akademickiej. Wywiązuje się nader długa dyskusya, w której zabierają głos przeciw uszczupleniu placu i przeciw budowaniu na nim szkoły pp. radni: dr. Gryziecki, dr. Piętak, prof. Solecki, Bardasz, Niemczynowski; poczem odrzucono propozycyę sekcyi, a polecono Magistratowi i urzędowi budowniczemu, ażeby przygotował nowe plany z uwzględnieniem uregulowania ulicy Akademickiej i wybudowania szkoły Konarskiego na nabytem przez miasto gruncie od p. Stahla.

Z powodu nagłości sprawy budowy teatru letniego, pominęła Rada inne przedmioty a przystąpiła do dziewiątego punktu porządku dziennego, budowy teatru. Mimo bardzo długiej i ożywionej dyskusyi za i przeciw budowie w ogrodzie Miejskim, musiano dalszą rozprawę, około trzech kwadransy na dziesiątą, odroczyć do następnego posiedzenia.

Z Izby sądowej.

(*Proces dr. Jackowskiego*).

(Ciąg dalszy).

Wezwano świadka Ch. Szaffera, celem zapytania go, czy czytał sam list dr. Jackowskiego do Nahumowicza, w sprawie świadków ku wiecznej pamięci, na co świadek Szaffer odpowiada twierdząco.

Przewodniczący wzywa dalszego świadka, Zygmunta Kozowera, liczącego lat 31 wieku, stanu wolnego, kandydata adwokackiego.

Zastępca prokuratoryi państwa, Zminkowski, sprzeciwia się stanowczo zaprzysiężeniu tego świadka, albowiem świadek ten jest autorem rachunku kancelaryi dr. Jackowskiego z 1go czerwca 1885, a któryto rachunek pomija znaczne sumy, jakie w nim powinny były być wykazane.

Prokuratorya zarzuca mu więc pokrywanie czynu, zarzuconego drowi Jackowskiemu

aktem oskarżenia czyli udział w czynach obwinionego. Dowodem tego sprawa zlombardowania kaucyi Wolfa Hausera za 7.500 zł., własnoręcznie przez świadka wpisanych w Dzienniku podawczym kancelaryi dr. Jackowskiego, a zarazem podanie tej samej pozycyi w rzeczonym wyżej rachunku tylko jako 5000 zł. wynoszącej Swiadek brał więc udział w czynach, zarzuconych drowi Jackowskiemu przez akt oskarżenia, mimo, iż nie jest może współwinnym, albowiem gdyby tak było, niesiedziałby na ławie świadków, lecz na ławie oskarżonych. Prokuratorya sprzeciwia się przeto zaprzysiężeniu świadka na podstawie §. 170 I ust. kar.

Obrońca oskarżonego, dr. Jekelos, wypowiada swoje zdziwienie, iż prokuratorya państwa konsekwencye aktu oskarżenia wyciąga dopiero w 1 i pół roku później, podnosi tę okoliczność, iż oskarżony dr. Jackowski od odpowiedzialności za rachunek powyższy się nie uchyla, zarzuca ze stanowiska jurydycznego niewłaściwość interpretacyi §. 170 I ust. kar., i zaznacza, iż prokuratorya państwa nie dopuszcza uznania wiarygodności każdego świadka, który może zeznać na korzyść obwinionego. W końcu odwołuje się obrońca do sprawiedliwości orzeczeń trybunału.

Zastępca prokuratoryi państwa, Żminkowski, obstaje przy swoim wniosku i dodaje, iż jest to pierwszy świadek w tym procesie, którego zaprzysiężeniu prokuratorya sprzeciwić się musi.

Obrońca dr. Jekeles przyznaje, iż jest to pierwszy odwodowy świadek, którego zaprzysiężeniu prokuratorya państwa się sprzeciwia, ale nie pierwszy, na którego podejrzenie rzuca.

Trybunał udaje się na naradę, poczem przewodniczący ogłasza uchwałę trybunału, odmawiającą odczytania listu Jackowskiego, celem charakterystyki Chaskla Szaffera, odnośnie do wniosku prokuratoryi państwa, dlatego, iż zdanie tam wyrażone nie może mieć wpływu na ocenienie wiarygodności świadka.

Dalszą uchwałą, trybunał zgadza się na wniosek prokuratoryi państwa o niezaprzysiężenie świadka Zygmunta Kozowera, a to na podstawie tej, iż chociaż nie wykazano udziału świadka w czynach objętych aktem oskarżenia, to jednak rozprawa wykazała podejrzenie współudziału

Zastępca prokuratoryi państwa, p. Zminkowski, zastrzega sobie ewentualnie zażalenie nieważności z powodu odrzucenia pierwszego wniosku, co do odczytania listu.

Swiadek Kozower zeznaje, iż był przez 7 lat koncypientem w kancelaryi dr. Jackowskiego, którą prowadził, a z tego co robił, zdawał drowi Jackowskiemu sprawę. Manipulacye prowadził Pilecki. Prowadzono tylko protokół podawczy, indeks, księgę terminową, księgę pocztową, (później) były także i inne księgi, ale nie prowadzono ich. Registratura była, ale bez odpowiedniej księgi. Wchodziło wiele rzeczy i pieniędzy, których dla braku czasu nieprotokołowano i skutkiem tego klienci, którzy zapłacili, nie mieli uwidoczniena tego w dzienniku podawczym, co sprowadzało nieporozumienia. Dopiero z końcem r. 1884 zaprowadzono kwitaryusz.

Swiadek robił rachunki należytości dla klientów, miał podręczną kasę i t. d. opisuje świadek manipulacyę kancelaryjną. Rachunków dla Janiszewskiego zdaje się, świadek nie sporządzał, wie tylko, iż był jakiś rachunek raz sporządzany dla Janiszewskiego po sprzedaży Sarnek i wyjęciu z depozytu 80.000 złr., ale ten rachunek robili przez całą noc tylko Pilecki i Zabierzowski, wówczas koncypienci w kancelaryi dra Jackowskiego; świadek przytem nie był.

Natomiast robił świadek rachunek dla Widajewiczów na wiosnę r. 1885. rachunek krótki dla stanu biernego inwentarza spadkowego po Janiszewskim. Jakie w tym rachunku były pozycye, świadek dziś nie pamięta. Drugi rachunek dla Widajewiczów z czerwca r. 1885 robił prawdopodobnie świadek. Podstawą do zestawienia rachunków był dla świadka dziennik podawczy i akta spraw, koncepty były odpisywane, ale przedtem dawane drowi Jackowskiemu do rewizyi. Dr. Jackowski pisał na nich: *expediatur*. Swiadek kolacyonował odpisy rachunków dla Janiszewzkiego. Do jednego z rachunków, jakie przewodniczący trybunału przedkłada, świadek przyznaje się, ale za wierność odpisu ręczyć nie może. Przedłożony do inwentarza spadkowego rachunek uznaje świadek stanowczo nie za swój. Dlaczego koncepty tych rachunków zaginęły, świadek nie wie, przypuszcza, iż może podczas przeprowadzania się kancelaryi w jesieni r 1885, albo może przez nieuwagę poszły zamiast do registratury, do kosza.

R. Duniewicz interpelnje świadka o wyjaśnienie niektórych pozycyj rachunku przezeń sporządzonego, ale ten dać tych wyjaśnień dla braku pamięci nie może. Na dalsze pytanie, dla czego w jednej i tej samej pozycyi, w dwóch miejscach wpisanej, zachodzi różnica o 200 złr. — świadek nie może dać wyjaśnienia.

Co do rachunku dla Widajewiczów, zeznaje świadek, iż gdy dr. Jackowski polecił mu wygotować rachunek do inwentarza, zwrócił uwagę dr. Jackowskiego, iż rachunek za Sarnki już niepotrzebny, ale dr. Jackowski kazał zrobić cały rachunek, i za Sarnki. Swiadek przyznaje, badany przez r. Duniewicza, iż robił rachunki także i na podstawie pamięci. Tak n. p. 9000 złr. honoraryum za sprzedaż Sarnek wpisał świadek na podstawie pamięci do rachunku, gdyż słyszał o tem od dr. Jackowskiego.

Świadek zeznaje dalej, iż gdy wrócił raz z Krakowa, dał mu Pilecki w kancelaryi kwit do podpisania na honoraryum za przeprowadzanie spraw Sarnek, jakie dr. Jackowski ofiarowywał wszystkim swoim współpracownikom, gdy się sam z Janiszewskim co do honoraryum obliczył. Swiadek miał w załatwieniu tej sprawy największy udział, gniewał się więc, iż dostał tytułem honoraryum od dr. Jackowskiego tylko kilkadziesiąt zł., podczas gdy inni koncypienci, nie zajmujący się tą sprawą, otrzymali równe a nawet większe honorarya. Świadek pytał się dr. Jackowskiego, ile dostał honoraryum za sprawę Sarnek i otrzymał w odpowiedzi, albo 5% t. j. 9.000 zł., albo też 9.000 i 5% — dokładnie świadek tego powiedzieć nie umie. Honorarya za załatwiane sprawy zapisywał odnośny referent na koncepcie i do księgi, ale często zapominało się to robić. Czy wierzytelny odpis kontraktu sprzedaży Sarnek posyłany był Janiszewskiemu, świadek nie wie, wie tylko, iż jakiś odpis kontraktu o Sarnki był w kancelaryi dr. Jackowskiego. Na zapytanie r. Duniewicza odpowiada świadek, iż bez niego w kancelaryi nic się nie działo, iż działał zwykle samoistnie, miał obowiązek czuwania nad kancelaryą i t d.

R. Duniewicz zadaje świadkowi liczne pytania, na które świadek zeznaje cnwiejnie. Wyjaśnień pozycyi rachunku świadek dla braku pamięci dać nie może. Rachunek (dla Widajewiczów) robił na podstawie dziennika podawczego, aktów, notatek i z pamięci. Rachunku nie trutynował tylko kolacyonował, Widajewiczom należał się rachunek właściwie tylko od czasu ostatniego zestawienia rachunku dla Janiszewskiego, ale dr. Jackowski kazał mu wciągnąć i dawny rachunek razem. Możliwość opuszczenia jakichś pozycyj w robionym przez siebie rachunku, przez pospiech, zapomnienie i brak aktów, świadek przypuszcza; fakt, że w księgach wpisywane są honorarya za niektóre pojedyńcze sprawy Janiszewskiego z osobna, tłómaczy świadek tem, iż on nie wpisywał tych honorariów, albowiem wiedział o umowie dr. Jackowskiego z Janiszewskim co do 5% honoraryum, zaś inni współpracownicy mogli tego nie wiedzieć i dlatego jako referenci zapisywali.

Przedstawiony sobie koncept listu, w którym dr. Jackowski donosi Janiszewskiemu, iż posyła mu odpis kontraktu sprzedaży Sarnek, widział świadek na wiosnę r. 1885 (koncept ten ma datę 3 czerwca 1885, zaś list miał być rzekomo wysłany 3 czerwca 1884. Koncept dodostarczył dr. Jackowski podczas śledztwa w r. 1886 — prokuratorya państwa zarzuciła, iż koncept został podrobiony).

Przewodniczący trybunału wzywa świadka Chaskla Schaffera celem odebrania kilku wyjaśnień. Na stosowne zapytania zeznaje tenże, iż już po rozpoczęciu procesu Hausera przeciw Janiszewskemu starał się pogodzić Hausera z dr. Jackowskim ale dr. Jackowski nie chciał słyszeć o tem dopóty, póki Hauser nie odstąpi od procesu i zda się na łaskę i niełaskę dr. Jackowskiego. O próbie ugody u ks. Winnickiego w Bursztynie słyszał świadek od dr. Jackowskiego, który mu mówił, iż chce zwrócić Hauserowi kaucyę i zwolni z jarych zasiewów. Świadek przypomina sobie, iż Hauser żądał najpierw 20.000 zł. potem tylko 15.000 zł. i obiecywał świadkowi za pośrednictwo w doprowadzeniu do ugody 10%. Świadek jeździł często w tej sprawie do dr. Jackowskiego, ale dr. Jackowski w ostatnich czasach chciał tylko kaucyę zwrócić i obiecywał dodać kilka tysięcy zł. później, gdy Hauser od procesu odstąpi. Była przytem żona świadka.

Osk. dr. Jackowski robi uwagę, iż czynił to wówczas z miłosierdzia dla Hausera.

Przewodniczący wzywa panią Paulinę Widajewiczową, którą osk. dr. Jackowski zapytuje o czas rozmowy pomiędzy nim a Janiszewskim o honoraryum i otrzymuje w odpowiedzi, iż było to wtedy, gdy przeprowadzał się innteres z kupnem Demenki.

Po ukończeniu przesłuchania świadków, wniósł wczoraj obrońca dr. Jackowskiego, dr. Jekeles dwa wnioski; pierwszy: aby trybunał co do jednego z faktów, zarzuconych w akcie oskarżenia, mianowicie co do zahipotekowania 40.000, względnie 20.000 zł. na Sarnkach uznał się niekompetentnym do dalszego prowadzenia sprawy, a następnie, ażeby zniósł uwięzienie oskarżonego. Ponieważ prokuratorya państwa sprzeciwiła się obu wnioskom, trybunał wydał dzisiaj rozstrzygającą uchwałę, odrzucającą te wnioski. Przeciw tej uchwale zapowiedział dzisiaj obrońca, dr. Jekeles, odwołanie się do sądu wyższego, a do Trybunału wniósł o wstrzymanie dalszej rozprawy aż do decyzyi sądu wyższego. Wnioskowi temu sprzeciwiła się prokuratorya państwa, trybunał musiał więc powziąć uchwałę, którą odrzucił wniosek obrony i przystąpił do rozprawy dalszej t. j. do odczytywania aktów.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie tygodniowe z obrotu handlowego *).

Lwów, d. 29 kwietnia.

(*S.O.S.*) Na targach międzynarodowych ustaliła się w ubiegłym tygodniu tendencya silna co do pszenicy a nawet na wielu targach i co do żyta. Nawet na targach angielskich, które przez niejaki czas już trzymały się w rezerwie a handel ich w przeciwieństwie dawnego ożywienia cierpiał na apatyę poczęła się ustalać odmienna tendencya, lubo nie przeniknęła jeszcze wszystkich targów. Podaż pszenicy była wszędzie szczupłą, nawet tak dalece, że na niektórych targach popyt zwykłej konsumcyi był zmuszony do podwyższenia cen, mianowicie w gatunkach średnich.

Jak dalece tendencya głównych austro-węgierskich targów się ustaliła, wykazuje się z tego, że w Pradze poczęto już oferować amerykańską pszenicę, która łatwo przy teraźniejszej taniości frachtów morskich i rzeeznych Łabą może się dostać do Czech. Ofert amerykańskich jednak w Pradze nie przyjęto, nie podobała się bowiem jakość oferowanej pszenicy. Być bardzo może, że obecnie rozpoczyna się nowy okres o tendencyi zwyżkowej, tak dla pszenicy, jak i dla żyta, którego cena w Pradze podniosła się od 10 do 30 centów na 100 kilogramach.

Na naszych targach krajowych tendencya co do pszenicy jest stałą, a jeżeli podaż będzie się trzymać w stosownej rezerwie, tendencya u nas przybrać musi charakter zwyżkowy, tak, jak to się i na głównych sąsiednich targach dzieje. Popyt na pszenicę był dość znaczny, tak na zwykły w tym sezonie eksport do Czech i Morawii, jak i dla młynów krajowych. Transakcye zawierano na dostawę natychmiastową, lub z krótkim bardzo terminem, a kupcy u nas krzątają się już około zakupna na termina dalsze, bądźto na podstawie cen obecnych, przy zniżeniu ich naturalnie w miarę stosunków, położenia sprzedającego, bądź na podstawie cen przeciętnych z miesiąca dostawy. Żyto nie ustaliło się jeszcze u nas w tendencyi zupełnie. Kupcy posiadają dość znaczne zapasy a eksport dotychczasowy nie jest jeszcze znaczny.

Jęczmień. Na targach międzynarodowych uważają sezon jęczmienia za ukończony. W handlu naszym krajowym obroty ograniczają się na piękne gatunki do siewu i zmniejszające się ciągle potrzeby gorzelń. Obroczne gatunki jęczmienia handel tem mniej uwzględniać może, że posiadamy znaczne zapasy owsa, którego opinia na targach międzynarodowych polepsza się wprawdzie, bez większego jednak ruchu handlowego i z tą tylko dla posiadaczy korzyścią, że na zniżkę cen notowanych nigdzie się godzić nie chcą. Piękne gatunki kupowano do siewu wyżej cen notowanych, inne miały odbyt tylko w konsumcyi krajowej.

Zwykłe gatunki grochu oferowano po zł. 4·50, kartofle po 80 centów za 100 kilogramów. Niskie te ceny uszczuplają odbyt mąki i gdyby dłużej się utrzymały, ograniczą popyt za mąką.

Bobik i wyka. Na produkta te nie było wiele zleceń. Bobiku oferowano mało, natomiast wyka była dość silnie podawaną, skutkiem czego ceny się zniżają.

Handel rzepakiem bez zmiany, jak również i handel chmielem.

Koniczynę czerwoną płacono od zł. 28·50 do zł. 45 Nowych transakcyj zawierano mało, gdyż nietylko podaż była dość znaczną, ale równocześnie odstawiano koniczynę dawniej zakupioną.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 29 kwietnia 1887 r.

Lwów, pszenica 8·50 do 9·10, żyto 5·30 do 5·90, jęczmień 4·— do 7·—, owies 4·10 do 5·40, groch —.— do —·—, wyka 4·— do 5·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do ——, koniczyna czerwona 28·— do 44·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka 48·— do 60·—.

Tarnopol, pszenica 8·40 do 9·—, żyto 5·50, do 5·80, jęczmień browarny —·— do 6·70, owies 4·— do 5·30, groch 5·— do 8·—, wyka 4·—, do 5·— rzepak n. —·— , lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 27·— do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·40 do 9·— żyto 5 20 do 5·50, jęczmień 4·— do 6·70 owies 4·— do 5·—, groch 5·— do 7·—, wyka 4·— do 4·70, rzepak n. 9·— do 9·—, nianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·80 do 9·30, żyto 5·80 do 6·—, jęczmień 4·25 do 7·25, owies 4·30 do 5·25, groch 5·70do 8·—, wyka 4·35 do 5·50, rzepak n 9·— do —.—, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo neto bez worka.

---

*) Przedruk wzbroniony.

Chmiel od 3·— do 30·— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 22·75 do 24·— zł.

Pszenica poszukiwana.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewicz Rudolf wyjechał przedwczoraj wieczorem z Wiednia do Berzancze na Węgrzech, gdzie odbędą się wielkie łowy.

Według jednego z dzienników wiedeńskich, Najd. Cesarzewicz wyjedzie do Londynu d. 17 lipca a powróci do Wiednia 24 t. m.

Fremdenblatt zwraca na to uwagę, iż Najw. pismo odręczne, mianujące nowych kawalerów orderu Złotego runa, zostało ogłoszonem d. 25 kwietnia, zatem w dniu jubileuszowym Najd. Arcyksięcia Albrechta, który jest najstarszym kawalerem tego orderu, bo od roku 1830.

Czas donosi: Komitet Towarzystwa rolniczego krakowskiego otrzymał od ks. Adama Sapiehy zawiadomienie telegraficzne, że Ministerstwo zwołuje na dzień 5 maja ankietę gorzelniczą przedlitawską, że zatem pp. delegowani galicyjscy stawić się mają w Wiedniu dnia 3 maja r. b.

Dzisiaj, a najpóźniej jutro, ma się zakończyć ogólna dyskusya nad budżetem przemówieniem obu mowców generalnych, dr. Herbsta i Zeithamera.

Rozprawy szczegółowe mają rozpocząć się w poniedziałek.

Z Wiednia telegrafują do *Czasu*:

Zanim nastąpi urzędowa odpowiedź ze strony austro-węgierskiej, zostali ambasador i konsul austryacki w Paryżu poinformowani, że oprócz politycznych także inne względy przeciw udziałowi w powszechnej wystawie przemawiają. Względy te podnoszone są właśnie ze sfer tych, które dostarczają wystawców, a są następujące: obawa gromadzenia przedmiotów wysokiej wartości na jednem miejscu w czasie i w mieście, gdzie nie ma dostatecznej rękojmi bezpieczeństwa przed zniszczeniem przez zbrodnicze zamachy partyi przewrotu. Doświadczenie okazało, że wystawy powszechne są zbyt częste, nie ma nowych wynalazków; koszta udziału są nazbyt wysokie w porównaniu do korzyści wątpliwych. Wystawy powszechne miały poniekąd racyę, gdy system wolności handlowej przeważał. Wobec zaś istniejących ceł protekcyjnych chybiają zupełnie celu. O ile konkurencya jeszcze jest możliwą, to okazuje się na wystawach specyalnych, których urządzanie wychodzi z dołu, od wystawców. Wynika ztąd, że nawet bez politycznych pobudek i państwa i prywatni nie mieliby wcale ochoty dla obcego widowiska i koszta ponosić. Podobne informacye udzielono niemieckim zastępcom.

Parlament niemiecki odroczył się do 5 maja, a to z powodu braku materyału obrad. Sejm pruski ma być zamkniętym 10 maja. Według *Nat. Ztg.*, do parlamentu niemieckiego zostanie 5 lub 6 maja wniesionem przedłożenie o reformie podatku od cukru.

Dzienniki berlińskie uważają jako fakt, iż biskupem wrocławskim zostanie mianowany koadjutor Stumpff.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Warszawy, iż ze stacyi Kowel nadwiślańskiej kolei strategicznej zostanie w przeciągu dwóch miesięcy wybudowaną linia, która połączy tę kolej z południowo-zachodnią linią żelazną.

Według informacyi przytoczonego dziennika, władze rossyjskie w Królestwie Polskiem ograniczyły liczbę certyfikatów, jakie mają być wystawiane zagranicznym robotnikom, przyczem otrzymały polecenie, aby wydalały tych robotników, którzy nie mają stałego zatrudnienia.

Petersburski *Herold* donosi, że ministerstwo skarbu zamierza zarządzić środki dla podniesienia rossyjskiej waluty. Urzędy celne mają pewną część opłat celnych przyjmować zamiast w złocie także w biletach kredytowych, wedle kursu, unormowanego przez ministra skarbu. Wszystkie na zagranicznych giełdach kursujące bilety kredytowe mają na rachunek rossyjskiego rządu być zakupione i wycofane z targu, a równocześnie ma wyjść zakaz wywozu masami za granicę biletów kredytowych. Tyl-

ko podróżujący będą mogli mieć przy sobie małe sumy w biletach kredytowych. Ministerstwo skarbu zamierza przejąć na siebie wszystkie rossyjskie noty, rzucone przez spekulacyę na targ berliński, na termin dostawy, i żądać ich dostarczenia *in natura*, nadto urządzić w głównych miastach Europy miejsca wypłaty, w których podróżujący będą mogli zmienić swoje bilety kredytowe po kursie, w jakim je przyjmują rossyjskie urzędy celne.

Pester Lloyd zaprzecza doniesieniu radykalnego organu *Odjek*, jakoby zaszedł zwrot w systemie politycznym w Serbii. — Zaniechanie podróży królowej serbskiej do Mehadii spowodowane zostało stanem zdrowia królowej, która zmuszoną jest udać się do kąpiel morskich.

Wedle najnowszej depeszy z Rzymu ma być rzeczą niezawodną, że minister pruski Puttkamer za pobytu swojego w Rzymie przedstawiał w Watykanie konieczność przyspieszenia asymilacyi Alzacyi i Lotaryngii z Niemcami. W tym celu wyłuszczał różne środki i nadmienił, że zachodzi już potrzeba niemieckich kazań w katolickich kościołach. Nie stawiał on żądań, dlatego też przedstawienia te nie były przedmiotem obrad w kolegium kardynałów. Nie ulega atoli wątpliwości, że żądania germanizacyi służby kościelnej nie uzyskałyby nigdy aprobaty w Watykanie.

Według doniesień z Paryża, ministerstwo francuskie otrzymało we środę od posła swego w Berlinie, p. Herbette, depeszę z zawiadomieniem, że w dniu tym kanclerz niemiecki otrzymał akta śledztwa, przeprowadzonego w Metzu, i że akta owe tegoż dnia wysłane zostały do Paryża. Hrabia Herbert Bismarck rzekł do ambasadora francuskiego: „Ja i mój ojciec pragniemy jak najrychlejszego załatwienia tej sprawy.

Do *Politische Corr.* piszą z Londynu: „Coraz mniej budzi zajęcia ogłoszone przez *Times* rzekome pismo Parnella z jego własnoręcznym podpisem, uśmierza się też i wzburzenie, wywołane tą publikacyą, a za kilka dni nikt o tem prawdopodobnie nie wspomni. Rzeczoznawcy, wezwani dla sprawdzenia podpisu, oświadczyli, że wątpią bardzo, ażeby podpis na liście pochodził z ręki Parnella. Coraz więcej natomiast zyskuje domysł, że redakcyę *Timesa* zmistyfikowano, a to tembardziej, że tekst pisany jest inną ręką, a inną podpis nazwiska. Ci wszyscy, którzy znają niezmierną przezorność Parnella, stanowiącą wybitną cechę jego charakteru, poczytują za rzecz niemożebną, żeby Parnell dopuścił się takiej niedorzeczności i używał sekretarza swego, by mu podyktować pismo, tak mocno kompromitujące. Na głosowanie zresztą w Izbie niższej nie wpłynęła wcale ta publikacya *Timesa*, przeciwnie nawet, bo tym razem i trzech ministrów głosowało przeciw noweli karnej. Gladstoniści zapowiedzieli, że nie przestaną w komisyi walczyć do upadłego przeciw środkom wyjątkowym. Dziś można niemal z góry powiedzieć, że dyskusya nad tym przedmiotem nie ukończy się rychlej, jak do Zielonych świąt."

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Kardynał Vannutelli, był wczoraj na pożegnalnem posłuchaniu u Najj. Pana. W pierwszych dniach maja opuści on Wiedeń i uda się do Rzymu.

Mehadia (Herkulesbad), 29go kwietnia. Królestwo rumuńscy przybyli tu wczoraj w odwiedziny Najj. Pani.

Wiedeń, 29 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Awans majowy obejmuje: Dwóch generałów broni, 10 generałporuczników, 17 generałmajorów, 38 pułkowników, 77 podpułkowników, 76 majorów, 217 kapitanów klasy pierwszej a 214 klasy drugiej, 278 poruczników, 332 podporuczników; dalej 2 kapitanów okrętów liniowych, 3 kapitanów fregat, 6 poruczników liniowych klasy pierwszej i 10 klasy drugiej, wreszcie 13 chorążych.

Wiedeń, 29 kwietnia. Komisya Izby panów, wybrana dla przedyskutowania wniosku p. Schmerlinga w sprawie rozporządzenia językowego, przyjęła wniosek, uczyniony przez stronnictwo środka. Wniosek ten powiada, iż z pomienionego rozporządzenia nie da się wysnuć konkluzyi, jakoby było ono bezprawnem, pomimo to jednak należy wezwać Rząd, aby utrzymywał istniejący dotychczas i uznany przezeń zakres niemieckiego języka, jako języka służby wewnętrznej w sądownictwie.

Wiedeń, 29 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Stan zdrowia księżnej Cumberland polepszył się tak dalece, iż jest wszelka nadzieja, że księżna odzyska zupełnie zdrowie.

Wiedeń, 29 kwietnia. (*Tel. pr.*) Uroczystość odsłonięcia pomnika Haydna odbędzie się d. 30 maja w obecności Najj. Pana.

Berlin, 29 kwietnia. *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* ogłasza komunikat państwowego urzędu sprawiedliwości, przesłany do urzędu spraw zagranicznych, wedle którego to komunikatu, aresztowany w lutym agent Klein uczynił zeznanie, iż znalezione przy nim trzy listy treści znamionującej zbrodnię stanu, pochodziły od komisarza francuskiego Schnäbele. Sam Schnäbele przyznał, iż pisał pomienione listy i pośredniczył w przesyłaniu zbrodniczej korespondencyi Kleina. Schnäbele, jak to stwierdzono w sposób niezbity, został aresztowanym na terytoryum niemieckiem. On sam nie upiera się już przy pierwotnem tak stanowczo wypowiedzianem twierdzeniu, jakoby uwięzienie jego nastąpiło na terytoryum francuskiem, i przyznaje, że mógł się pomylić.

Berlin, 29 kwietnia. Komisya budżetowa parlamentu niemieckiego przyjęła kredyt dodatkowy na cele wojskowe, zastrzegając sobie powzięcie uchwały w sprawie budowli koszar, powiększenia liczby artyleryi i budowy kolei strategicznych.

Sofia, 29 kwietnia. Wczoraj, jako w rocznicę utworzenia pierwszego pułku piechoty imienia ks. Aleksandra odbyło się uroczyste nabożeństwo z odspiewaniem *Te Deum*, rewja wojskowa a następnie bankiet oficerów.

Londyn, 29go kwietnia. Izba gmin 341 gł. przeciw 240 głosom odrzuciła wniosek dodatkowy Rieda i przeszła bez głosowania do dyskusyi szczegółowej nad irlandzkim bilem karnym.

Fergusson oświadczył, iż ze względu na prądy, objawiające się we francuskiej opinii publicznej i prawodawczem ciele francuskiem, nie należałoby się spodziewać, aby nawiązanie rokowań dla odnowienia z Francyą traktata handlowego mogło być uwieńczone pomyśnym rezultatem.

Londyn, 29 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi: Wzięto już pod rozwagę plany niedopuszczenia do anglo-rossyjskich komplikacyj, na wypadek strącenia emira afgańskiego. Anglia i Rossya podjęłyby wspólną akcyę, celem stłumienia wojny domowej w Afganistanie i osadzenia na tronie afgańskim władcy, zarówno miłego Anglii jak Rossyi.

Londyn, 29 kwietnia. Telegram z Perth-Western (w Australyi) donosi o wielkim orkanie, który w d 22 b. m. nawiedził północno-wschodnie wybrzeża. Dotychczas nie ma wieści o 40 okrętach; część ich widocznie zatonęła, inne zostały zapędzone na pełne morze. Liczbę osób, które wśród katastrofy postradały życie, obliczają na kilkaset.

Wiedeń, 29 kwietnia. W Izbie deputowanych hr. Taaffe odpowiadając na interpelacyę Plenera w sprawie niepokojów w Sebenico, przedstawił stan rzeczy i dodał, że głębszego powodu ekscesów szukać należy w miejscowych sporach i rozdrażnieniu obu tamtejszych stronnictw. Rząd spełnił swoją powinność. Dochodzenie sądowe w toku. Namiestnik udał się osobiście na miejsce, posterunki żandarmeryi zostały odpowiednio wzmocnione, rząd zarządził zmiany osobiste w kierownictwie Starostwa a pragnąłby aby także prasa dalmatyńska chciała poprzeć usiłowania rządu wstrzymując się od podburzania. (*Oklaski*).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 kwietnia 1887, godzina 1 min 45 Alp Tow. górn. 20.— Węg. akcye kredyt. 286·75, Akcye anglo-austr. 104·—, Akcye banku Union 211·— Akcye kolei Karola Ludwika 205·—, Akcye kolei północnej 242·75 Akcye kolei południowej 80·25, Akcye kolej Alföld 181.50. Akcye kolei Elżbiety 235.80, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 229.—, Akcye kolei węg. północno wschodniej 166.75 Wiedeńskie losy 125·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.50, Losy regulacyi Cisy 124 40, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 101.50, Akcye związkowego banku 94.—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·12·—, Węgierskie losy 119.—, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 233 25. — Usposobienie mocne.

Wiedeń, 29 kwietnia 1887 r. godzina 10 min. 40 Akcye kredytowe 282·10, Anglo Austr. —·— Unionbank 211.— Kolej Karola Ludwika 205.2 Południowa —.—, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 101·75 Galic. oblig. indemn. —·—, do —·—, 4½% listy zastawne banku krajowego 96 25, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 10·04· Rubel papierowy —·— Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z dnia 28 kwietnia 1887, Wiedeń: Przenica za 100 kilo —·— do —·— złr, żyto —·— do —·— złr. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10 000 litr procent 25·75 do 25 87. — złr. Szczecin,: Pszenica —.—, rzepik —.— spiritys —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł, 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na wiosnę 9·15 do 9.20 —.— zł Berlin: Pszenica żółta (na wiosnę) 175.75 do —·—, żyto —·— —·— m. spirytus 39.30, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 54.30 kllogr. —·— olej rzepakowy —·— fr, spirytus —·—·—·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 28 kwietnia 1887.

	płacą	żądają
	walutą austr.	
	złr. et.	złr. et.
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	204 25	207 25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	226 50	230 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284 —	290 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215 —	220 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	— —	— —
„ „ „ 5 pr. w. a.	99 15	100 15
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	101 40	102 40
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51l.	96 —	97 50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 55	101 55
„ „ „ 4 pr. w. a.	95 50	96 50
„ „ „ 5pr. los. w 37 l.	100 55	101 55
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93 —	94 —
„ „ 4½ pre. „ „ 52	99 —	100 —
„ „ 4 prc. „ „ 56	92 —	93 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	47	50 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	41	44 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104 40	105 40
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100 —	101 —
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi . .		
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103 50	105 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94 50	96 50
5. Losy miasta Krakowa . . .	16 —	18 —
„ „ Stanisławowa	25 —	28 —
6. Monety		
Dukat holenderski	5 91	6 —
Dukat cesarski	5 94	6 04
Napoleondor	10 03	10 13
Półimperyał	10 34	10 45
Rubel rossyjski srebrny . . .	1 54	1 64
„ papierowy . .	1 10½	1 12½
00 marek niemieckich . . .	61 80	62 50

bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 27. kwietnia 1887.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.20	81.35
luty-sierpień	81.10	81.30
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.15	82.35
kwiecień-październik	82 15	82.35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.75	128.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	134.75	135.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	136.50	137.—
„ „ 1864 po 100 złr.	165.50	166.—
„ „ 1864 po 50 złr.	164.75	165 25
Renty Com. po 42 litr. austr. . . .	160.—	160.75
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	97.65	97.80
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	111.80	112.—
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.25	105.—
Galicyi	104.50	105.—
Niższej Austyi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.30	105.—
Węgier	104.40	105.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	103.25	103.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	281.—	281.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	553.—	560.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	230.75	231.25
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	873.—	876.—
Kol. Albrechta a 209 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	356.—	359.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 100 zł. m. k. . .	2421	2423
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. . .	204.75	205.25
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	227.80	228.30

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	234.80	235.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	80 —	80.40
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	169.—	170.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.40
„ „ „ premiowe po 3 pre.	101.—	101.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.25	102.—
„ „ „ „ w 36 l. 6½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	95.50	96.30
„ „ „ „ „ po 5 prc. . .	100.80	101 20
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.80	101.20
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 52½ l.	96.—	96 50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc.	100.50	—.—
Bankn austro-węgiersk. po 5 prc. . .	100.70	101.20
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc. . .	101.25	101.75
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	100.50	101 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . .	100.—	100 40
Kolej północna po 100 zł. m. k. . .	100.50	100.80
„ po 100 zł. w. a. . .	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.50	100.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	100.25	100.75
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	82.10	82.30
z r. 1884 . .	89.60	90.—
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.50	101.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. .	178.75	179.25
Clarego po 40 zł. m. k.	44.25	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113.75	114.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	25.50	—.—

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.—	17.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	20.—	20.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.25	49.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	43.75	44.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	14.60	14.90
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.—	9.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.—	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	56.50	57.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	55.75	56.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	29.—	30.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	—.—	137.50
„ po 50 zł. w. a. . . .	68.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	34.75	35.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	43.75	44.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	127.15	127.45
Paryż za 100 ft.	50.32½	50.37.½
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.99.—	6.01.—
„ pełnej wagi	5.94.—	5.96.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.05.½	10.07.½
Rossyjski imperyał	10.38.—	10.40.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 28 kwietnia 1887.	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	40
„ „ „ w srebrze . .	82	40
Renta w złocie	112	—
5 prc. austr. renta marcowa . . .	97	90
Akcye banku wiedeńskiego	874	—
„ „ kredytowego	282	70
Londyn	126	90
Napoleondor	10	03½
Dukat cesarski men.	5	97
100 marek niemieckich . . .	62	25

Kuratele.

L. 879. (3059)

Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 18 grudnia 1886 l. 9185 uznano Katarzynę Kubator za umysłowo chorą.

Kurator Jędrzej Gut młodszy w Ostruszy.

C k. sąd powiatowy.

Ciężkowice, 26 marca 1887.

L. 2024. (3088)

Tomasz Ilczuk vel Hilczuk ze Sznyrowa uznany został marnotrawcą.

Kuratorem Jacko Pograniczny ze Sznyrowa.

C. k. sąd powiatowy.

Brody, 7 lutego 1887.

L. 5505. (3160 1—3)

Kałyna Sumaryniuk Wasyla z Sopowa uznana głupkowatą, kuratorem tejże Stefan Fediuk.

C. k. mdlg. sąd powiatowy.

Kołomyja, 19 kwietnia 1887.

Licytacye.

L. 1697. (3133 2—3)

W dniach 23go maja, 27 czerwca i 1 sierpnia 1887 zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Bernarda Laudaua jako prawonabywcy Magdaleny Siemkowej w kwocie 98 zł. 12 ct. z pn. publiczna licytacya połowy realności małoletnich Rozalii, Katarzyny, Franciszka i Zofii Jamrosiów pod lwh. 131 w Woli Filipowskiej położonej.

Cena wywołania 1930 zł.

Wadyum 193 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice, 6 kwietnia 1887.

L. 1074. (3168 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, że w dniach 23 maja, 20 czerwca i 20 lipca 1887 o godzinie 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 50 w Borzęcie położonej, według l. w. h. 47 ks. gr. tejże gminy dłużnika Franciszka Cichonia własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 400 zł. aw.

Cena wywołania 1500 zł. aw.

Wadyum wynosi 150 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 1 marca 1887.

L. 556. (3169 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 23 maja, 20 czerwca i 20 lipca 1887 o godzinie 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 144 w Górnej wsi położonej, według lwh. 144 ks. grun. tejże gminy dłużników Jana i Katarzyny Gazłów własnej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie o 150 zł. aw

Cena wywołania 320 zł. aw.

Wadyum wynosi 35 zł aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 28 lutego 1887.

L. 549. (3170 1—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż dnia 23 maja 1887 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. kon. 230 w Myślenicach położonej, według lwh. 300 ks. gr. tejże gminy dłużników Józefa i Kunegundy Pardyaków własnej, na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego o 200 zł. aw.

Cena wywołania 400 zł. aw.

Wadyum wynosi 40 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 26 lutego 1887.

L. 771. (3171 1—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż dnia 23 maja, 20 czerwca i 20 lipca 1887 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym pryymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 47 w Krzywaczce położonej, według lwh. 34 ks. gr. tejże gminy dłużnika Wojciecha Starowicza własnej, na rzecz Banku rolniczego we Lwowie.

Cena wywołauia 321 zł. 39 ct aw.

Wadyum wynosi 32 zł. 14 ct. aw.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 27 marca 1887.

L. 1865 (3135 1—3)

W dniach 23 maja, 27 czerwca i 1go sierpnia 1887 zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 152 zł. 70 ct. z pn. publiczna licytacya realności masy spadkowej Błażeja Piekarczyka pod lwh. 46 w Paczołtowicach położonej.

Cena wywołania 835 zł., wadyum 83 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można. C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 20 kwietnia 1887.

L. 4198. (3131 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Klicha i Hirscha Sperberga w kwocie 90 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 8 czerwca, 8 lipca, 9 sierpnia 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wyk. hip. l. 91 ks. gr. gm. Zbyltowska góra objętej Nuchema Linzenberga własnej.

Cena wywołania 150 ct. a. w.

Wadyum 15 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Tarnów, dnia 26 lutego 1887.

L. 3988. (3122 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Hersza Zahlera od Chaima Izraela Bretholz Hersza Soifer i Hindy Soifer w kwocie 95 zł. z pn. po potrąceniu jednak kwot 38 zł. 36 ct. i 15 zł. 80 ct. się należącej odbędzie się dnia 16 czerwca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano w tusądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Chaima Izraela Bretholza, Hersza Soifer i Hindy Soifer własnej, wykazem hipotecznym l. 393 gminy katastralnej Stanisławów objętej pod l. k. 133¹/₄ w Stanisławowie położonej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 772 zł. 8 ct.

Wadyum wynosi 77 zł. 21 ct. w. a.

Gdyby realność ta na tych dwóch terminach powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną nie została, wyznacza się celem ułożenia warunków ułatwiających termin na 28 lipca 1887 o godzinie 4 po południu.

Kuratorem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Simona Freunda, masy nieobjętej Itty Weingarten i niewiadomych wierzycieli jest dr Eliasz Fischler z substytucyą adwokata krajowego Zachariasiewicza.

Wyciąg tabularuy akt oszacowania i resztę warnnków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Stanisławów, 30 marca 1887.

L. 7086. (3200 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w dniach 26 kwietnia, 31 maja i 8 lipca 1887 zawsze o 10tej godzinie rano, egzekucyjną sprzedaż realności objętej wyk. hip. 210 małżonków Wojciecha i Zofii Popkiewiczów własnej, na 500 zł. ocenionej i drugiej realności wykazem hipot. 225 Marcina Popkiewicza własnej, na 1050 zł. ocenionej w celu ściągnienia wierzytelności 270 zł. z pn. towarzystwa zaliczkowego rzemieślników i rolników w Przemyślu.

Cena szacunkowa stanowi cenę wywołania.

Na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej każda z osobna zostanie sprzedaną.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

Radymno, 31 grudnia 1886.

L. 1853. (3201 1—3)

C k Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Uschera Knebla przeciw Piotrowi Mycz pto 25 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 17 maja, 15 czerwca i 19 lipca 1887 każdym razem o godzinie 9tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 5 w Boberce położonej a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową 110 zł. zaś na trzecim także poniżej tejże.

Wadyum wynosi 10 prc. z powyższej ceny szacunkowej.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Dla nieobecnego z życia i miejsca pobytu niewiadomego wierzyciela hipotecznego Antoniego Janakowskiego ustanawia się kurtatora w osobie c. k. notaryusza Teliczewskiego.

Turka, dnia 12 marca 1887.

L. 8801. (3191 1—3)

W dniu 20 maja 1887 o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności tabularnej pod l. k. 103 sub. 30 w Pochówce położonej do dłużnika, Wasyla Iwaniuka należącej w tut. c. k. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie 16 rat pożyczkowych po 6 zł. a. w. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, iż realność ta za jakąkolwiekbądź cenę wedle stanu hipotecznego dłużniczej realności sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł. a. w. a wadyum 10 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bohorodczany, 26 marca 1887.

L 2486. (3164 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Łopatynie odbędzie się w dniach 24 maja, 21 czerwca i 21 lipca 1887 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 13 w Stanisławczyku położonej wyk. hip l. 318 gminy Stanisławczyk objętej dłużnika Hersza Wolfa Halperna własnej na rzecz firmy generalnej agencyi The Singer Manufakturing Co New-York G. Neidlinger pto 90 zł. w. a. z pn., która przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, przy trzecim zaś terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywałania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania jakoteż bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w ts. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem c. k notaryusza w Łopatynie pana Leona Holzera.

Łopatyn, 8 kwietnia 1887.

L. 7104. (3189 1—3)

W dniach 25go maja, 22 czerwca i 20 lipca 1887 o godzinie 10 z rana, przeprowadzi sąd sprzedaż realności pod l. k. 47/59 w Rozpuciu Adama Fiiika i spadkobierców śp. Wincentego Filika ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 55 zł. z pn.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bircza 29 listopada 1886.

L. 7103. (3188 1—3)

W dniach 25 maja, 22 czerwca i 20 lipca 1887 o godzinie 10 rano przeprowadzi sąd sprzedaż realności pod l. k. 23/4 w Lachowie Mikołaja Wasylów Boczulaka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 150 zł.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądowej registraturze.

C. k Sąd powiatowy

Bircza 7 lutego 1887.

L. 7566. (3198 1—3)

W dniach 27go maja, 24 czerwca i 2 sierpnia 1887 o 10 godz. rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod l k. 23 w Skrzydlny położona whl. 24 objęta Józefa Pazdura własna na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Limanowy w kwocie 260 zł. a. w. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 2500 zł. a. w., wadyum 250 zł. a. w.

Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Jana Wysockiego z Mszany dolnej.

C. k. Sąd powiatowy

Mszana dolna 21 lutego 1887.

L. 16090. (3192 1—3)

Celem zaspokojenia należącej się galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od Szczepana Wrony kwoty 600 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 31go maja, 30 czerwca i 1 sierpnia 1887 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. w. h. 157., w Jaworzniu położonej, dłużnika własnej.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł

Resztę warunków licytacyjnych oraz wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Chrzanów, dnia 19 grudnia 1886.

L. 10522. (3159 1—3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 31go maja 1887 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 53 w Kujawach w ¹/₃ części Tomasza Majchra, w ¹/₃ Piotra Majchra i w ¹/₃ Wojciecha Konarskiego własnej.

Cena wywołania 1220 zł.

Wadyum 122 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 31 maja 1887 o godzinie 11 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr Lesław Boroński z substytucyą adwokata dra Kazimierza Smolarskiego w Krakowie.

Kraków, 26 marca 1887.

L. 2066. (3137 2 -3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności gminy Wieliczka w kwocie 628 zł. 28¹/₂ ct., w dniu 20 maja, 24 czerwca 1887, w sądzie o godzinie 9 rano, 48/80 części realności pod l 92 w Wieliczce, Jacentego Broniowskiego własnych, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1068 złr. 29¹/₂ ct., zakład 107 złr.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 2 marca 1887 do hipoteki weszli, do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka, 10 kwietnia 1887.

L. 3778. (3127 2—3)

C. k. sąd powiatowy mdlg. w Kołomyi ogłasza, że na dniu 16 maja, 16 czerwca i 25 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie jawna sprzedaż realności pod lk. 12, w Dobrowódce położonej, wedle wykazu hip. l. 843 ks. gr., gminy katastralnej Kamionki wielkie, Prokopa Semeniuka własnej, w celu zaspokojenia 9 rat po 9 zł. zpn., na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.

Cenę wywołania stanowi wartość realności 250 zł., przy udzieleniu pożyczki za podstawę wzięta.

Zakład wynosi 25 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim za jakąkolwiek cenę, jednak nie niższą od sumy pretensyi używających pierwszeństwo prawne i pretensyi hipotecznych, najwięcej ofiarującemu i tylko za gotówkę.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny w registraturze przejrzane być mogą.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat Herdliczka.

Kołomyja, 20 marca 1887.

L. 1426. (3071 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na dniu 20 maja 1887 o godzinie 10tej z rana przymusową publiczną sprzedaż realności, Józefa Michalika własność stanowiącej pod lwh. 18 w Pierzchowcu położonej, na zaspokojenie galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie przyznanej pretensyi 1245 zł. 27 ct. z pn.

Cena wywołania 121 zł. 50 ct.

Wadyum 13 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Niepołomice, dnia 26 marca 1887.

L. 2639. (3042 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dzień 12go lipca, 9 sierpnia i 13 września 1887 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż połowy majętności, objętej wyk. hip. 46 gminy katastr. Switarzowa, dłużniczki Tekli Antoniukowej własnej celem zaspokojenia pretensyi Hersza Katza w ilości 135 zł. 50 ct. w. a.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej połowy majętności w ilości 317 zł. 50 ct.

Wadyum kwota 32 zł.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można połowę majętności za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na trzecim terminie poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany adw. dr. Wejda.

Sokal, 4 kwietnia 1887.

L. 11222. (3057 3 -3)

W dniach 13go maja i 17go czerwca 1887 każdym razem o godzinie 10tej rano, odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Wojciecha i Zofii Pasierbów w kwocie 159 zł. 49 ct. a. w. publiczna licytacya realności obecnie do Ignacego i Jetti Weissów należącej, pod l. k. 109 w Hałcnowie położonej, wyk. hip. gminy katastr. Hałcnów l. 109 objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 569 zł. a. w.

Wadyum 60 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Łazarski.

C. k. sąd powiatowy
Biała, dnia 31 grudnia 1886.

L. 15843. (3105 3—3)

Celem zaspokojenia kilku rat, pochodzących z długu 500 zł., należących się galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od Antoniego i Maryanny Strzemeckich, odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 2 czerwca i dnia 5 lipca 1887 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. 272 w Chrzanowie.

Cena wywołania 1250 zł.

Wadyum 125 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Chrzanów, dnia 15 grudnia 1886.

L. 71. (3058 3—3)

W dniach 13 maja, 17 czerwca i 21 lipca 1887 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się celem rozdziału spólności co do 3389/74762 części realności według l. wyk. hip 126 w Bestwince położonej publiczna licytacya tych części realności.

Cenę wywołania stanowi kwota 260 zł. wa. Wadyum 26 zł. Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tutejszy dr. Ichheiser.

C. k. sąd powiatowy
Biała, dnia 6 marca 1887.

L. 1722. (3072 3—3)

Ogłasza się, że na zaspokojenie pretensyi 1245 zł. 27 ct. na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie odbędzie się w dniu 27 maja 1887 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż lwh. realności 75 ks. gr. gm. Krakuszowice objętej Ludwika Górki własnej.

Cena wywołania 730 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy
Niepołomice, 28 marca 1887.

L. 9025. (3073 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności małoletnich Stefanii, Wojciecha i Józefa Cholewów w sumie 210 złr. 20 ct. wa. z przyn. odbędzie się sprzedaż realności pod l. kons. 273 w Świątnikach górnych położonej według wykazu hip. l. 273 Józefa Kotarby (Chmielnika) i Maryanny z Dębskich Kotarbiny własnością będącej, dalej 1/3 części realności, objętej wyk. hip. l. 407 dla gminy kat. Świątniki górne, według poz. 1. a haer. Józefa Kotarby vulgo Chmielnika własnej, wreszcie realności objętej wykazem hipotecznym l. 838 dla tejże gminy Świątniki górne, według poz. 1. haer Józefa Kotarby vulgo Chmielnika własnością będącej w jednym terminie na dniu 16 maja 1887 o godz. 10 rano w gmachu sądowym.

C. k. sąd powiatowy
Podgórze, dnia 15 marca 1887.

L. 441. (3089 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 12go maja, 14 czerwca 1887 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 14go lipca 1887 nawet poniżej ceny takowej licytacya realności l. 60 wedle wyk. hip. 319 w starej Jagielnicy Teodora Tylnego własnej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 19 rat po 6 zł. i pto resztującego kapitału 16 zł. 92 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 1010 zł.

Wadyum 101 zł.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora adw. dra Diamanta w Czortkowie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 19go lipca 1887 z tem, że niejawiący się wierzycieli będą uważani za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.

C. k. Sąd powiatowy
Czortków, dnia 16 marca 1886.

L. 765. (3093 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Jana Podworskiego w Kętach wykazem hipotecznym 831 objętej, połowy realności pod l. k. i wyk. hip. 113 i połowy realności wykazem hip. 830 objętej na pokrycie pretensyi dra Adolfa Engelsmanna w sumie 230 zł. z pn. w sądzie w dwóch terminach w dniach 17 czerwca i 18 lipca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 115 zł., 490 zł. i 40 zł. w. a.

Wadyum 30 zł. 49 zł. i 30 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dra Ksawerego Chrzanowskiego adwokata w Kętach a termin do warunków ulżywających na dzień 18 lipca 1887 godzinę 3 popołudniu.

Kęty, 18 marca 1887.

L. 2272. (3094 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Lieby Hercig w kwocie 170 zł. a w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 24 maja, 21 czerwca i 21go lipca 1887 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż połowy ciała hip. nr. 79 wyk. ks. gr. gm. Lisko Fiszla Iresa własnej, przy pierwszych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania przy trzecim także niżej tejże.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, 20 marca 1887.

L. 35. (3101 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle Dom. IV. pag. 304 n. 7 on. i Dom. VI. pag. 489 n. 11 on. Markusowi Fried się należącej w kwocie 1000 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniu 25 maja 1887 o godzinie 10tej przed południem publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 277 w Brzeżanach mieście położonej, wedle Dom. VI. pag. 17 n. 10 haer. własność Izaka Herscha dw. im. Nagelberga stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1701 zł. 35 ct. niżej której lub ceny wystarczającej na pokrycie intabulowanych wierzycieli na powyższym terminie sprzedaż nie nastąpi

Wadyum ustanowione na kwotę 87 zł. 7 ct. w. a.

W razie niesprzedania powyższej połowy realności na wyznaczonym terminie wzywa się wierzycieli na dzień 25 maja 1887 o godzinie 4 po południu do ułożenia łatwiejszych warunków z uwagą, że nieobecni jako do większości obecnych przystępujący uważani będą

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 15 lutego 1887, jako dniu wystawienia ektraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego kuratora w osobie p. adw. dra Gottlieba ze substytucyą p. adw. dra Madeyskiego, jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, dnia 19 lutego 1887.

L. 18056. (3141 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli zachowawczych w latach 1887, 1888 i 1889 na gościńcach państwowych w lwowskim okręgu budowniczym, w sekcyach janowskiej, winnickiej i krasowskiej, odbędzie się dnia 10 maja 1887 o 12 godzinie w południe w c. k. Starostwie we Lwowie rozprawa ofertowa.

Cena fiskalna robót, które w r. 1887 wykonane być mają wynosi:

1)	w sekcyi drogowej janowskiej . . .	371 zł.	15½ ct.
2)	w sekcyi drogowej winnickiej . . .	265 „	40½ „
3)	w sekcyi drogowej krasowskiej . . .	461 „	24½ „
	Razem .	1097 zł.	80½ ct.

Oferty wniesione być mogą na każdą sekcyę drogową osobno lub też na dwie lub na wszystkie 3 powyższe sekcye razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie dwie lub wszystkie 3 sekcye drogowe, to w takim razie zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcyi w szczególności, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedynczych sekcyj drogowych z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi.

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa tyczące, jako to, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w rzeczonym c. k. Starostwie; gdzie także w powyżej ustanowionym terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty, zaopatrzone marką na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. ceny fiskalnej, z wymienieniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi ale także i literami.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z c. k Namiestnictwa.
Lwów, 19 kwietnia 1887.

L. 9449. (3095 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Leudowej 60 zł. 2½ ct. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 24 maja, 28 czerwca i 2 lipca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności lwh. 8 wProkocimie Karola Bugaja własnej.

Cena wywołania wynosi 325 zł. a. w.

Wadyum 33 zł. a. w.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Podgórze, dnia 14 stycznia 1887.

L. 3009. (3084 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi galic. akcyjnego banku hipotecznego a to kwoty 115 zł. z 6 prc. odsetkami od 19go stycznia 1886 bieżącemi i 1 prc. prowizya w kwocie 1 zł. 15 ct. i kwoty 115 zł. z 6 prc. odsetkami od 19go lipca 1886 bieżącemi i 1 prc. prowizya w kwocie 1 zł. 15 ct. kosztów sądowych w kwocie 34 złr. 62 cnt. i egzekucyjnych w kwocie 18 złr. 77 ct. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 184 w Przemyślu położonej, wedle Dom. V. pag. 360. n. 14 haer. Salamona Malawera i Racheli Dornbusch własnej, w trzech terminach a to dnia 6 czerwca, dnia 4 lipca i dnia 1 sierpnia 1887 każdym razem o 10 godzinie rano w biurze sądowem l. 3.

Cenę wywołania stanowi kwota 5000 zł. w. a.

Realność ta na powyższych terminach tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedaną zostanie.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 1go sierpnia 1887 godzinę 4 po południu.

Resztę wnrunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 21 grudnia 1886 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna i późniejsze, doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora adw. Dra Tarnawskiego.

Przemyśl, 17 marca 1887.

L. 2281. (3085 2—3)

Rzeszowski c. k. Sąd obwodowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 825 zł., 825 zł. i 825 zł. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 5 lipca, 5 sierpnia i 5go września 1887 zawsze o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya dóbr Medynia i Wola Węgliska Amalii Jahlowej własnych.

Cena wywołania 5098 zł.

Wadyum 5098 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 19go września 1887 o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Reich w Rzeszowie z substytucyą adw. dra Alsa.

Rzeszów, dnia 7 kwietnia 1887.

L. 3141. (3083 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu w kwocie 35 zł. z pn. rozpisuje się egzekucyjną licytacyę połowy realności l. k. 28 w Przemyślu na Zasaniu, dłużników Katarzyny i Jana Kic własnej, w dniach 2go czerwca, 4 lipca i 1 sierpnia 1887 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze nr. 18 odbyć się mającą.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wartość szacunkowa wynosi 132 zł 50 ct.

Wadyum 14 zł.

Z c. k Sądu obwodowege
Przemyśl, 17 marca 1887.

L. 1790. (3136 2—3

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce, w kwocie 518 zł., w dniu 13 maja, 17 czerwca i 19 lipca 1887, w sądzie o godzinie 9 rano, realości pod l. 17 w Klaśnie, do Löbla Wolfa należące, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1637 zł. 75 ct., zakład 164 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi, przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 2 marca 1887 do hipoteki weszli, do rąk kuratora Marcelego Gorączko w Wieliczce.

C. k. sąd obwodowy.
Wieliczka, 27 marca 1887.

L. 2135. (3134 2—3)

W dniach 23 maja, 27 czerwca 1887 zswsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 300 zł. z pn. publiczna licytacya ⁸/₁₄ części realności Mikołaja Rumina lwh 350 i ³/₄ części realności lwh. 351 w Filipowicach położonych.

Cena wywołania pierwszej realności 540 zł.

Wadyum 54 zł. zaś ³/₄ części realności lwh 351 wynosi 212 zł. 50 ct. a wadyum 21 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy
Krzeszowice 20 kwietnia 1887.

L. 24358. (3130 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Leibie Flieserowi o zapłacenie sumy 800 zł. przeprowadzoną zostanie dnia 25 maja 1887 o godzinie 10tej przed południem w sądzie biuro nr. 27 sprzedaż realności dłużnika w Szechiniach położonej, wykazem hipotecznym l. 109 ks. gr. gminy tejże objętej.

Cenę wywołania która jest ceną szacunkową stanowi kwota 20000 zł.

Wadyum 10 prc. tej sumy.

Na powyższym terminie realność za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Baumfelda.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, dnia 22 stycznia 1887.

L. 19754. (3128 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi sprzeda dnia 20go maja 1887 o godzinie 10 rano nawet niżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu za gotówkę realność pod l. k. 31 w Piadykach położoną, wedle wykazu hipotecznego l. 358 ks. gr. gminy Piadyki Wasyla Tomeńczuka własną, celem zaspokojenia wierzytelności c. k uprz. gal Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 168 zł. w. a. z pn

Cenę wywołania stanowi wartość rzeczonej realności w kwocie 200 zł. w. a.

Wadyum 20 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Maramorosz.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tusąd wej registraturze.

Kołomyja 24 stycznia 1887.

L. 24706. (3129 2—3)

C k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Markusowi Bratter o zapłacenie sumy 600 zł. przeprowadzoną zostanie dnia 25 maja 1887 o godzinie 10tej przed południem w sądzie biuro nr. 27 sprzedaż realności dłużnika w Pleszowicach położonej wykazem hipotecznym l. 9, 29 i 65 ks. gr. tejże gminy objętej.

Cenę wywołania która jest ceną szacunkową stanowi co do wyk. hip. l. i 65 kwota łączna 1100 zł zaś co do wyk. hip. l. 29 kwota 200 zł.

Wadyum 5 prc. tej sumy.

Na powyższym terminie realność za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dra Baumfelda.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 22 stycznia 1887.

L. 1482. (3132 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn odbędzie się w sądzie tut. na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Drohobyczu stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką przymusowa sprzedaż ogrodu pod l. 36 Lisznia w Drohobyczu położonego ciała tabularnego niestanowiącego dłużnika Jakóba Zachera własnego w dniu 23 maja 1887 o godzinie

10tej przed południem w którym ogród ten niżej ceny wywołania 150 zł. w. a. sprzedany zostanie.

Zakład wynosi 5 prc. ceny wywołania Resztę warunków licytacyjnych akt opisania i oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego
Drohobycz, 28 stycznia 1887.

L. 6448. (3185 2—3)

Sprostowanie.

Zaszłe w edykcie c. k sądu powiatowego w Brodach, z dnia 10 marca 1887 do l. 1171 umieszczonym w nr. 85, 86 i 87 z roku 1887 Gazety Lwowskiej pomyłki prostuje się następnie.

Licytacya realności pod l. k. 1347 w Brodach rozpisaną została na zaspokojenie pretensyi H. W. „Kloebera" a nie jak mylnie podano „Klocbera", a dla wierzycieli ustanowiono kuratorem dr. „Starzewskiego" a nie jak mylnie wydrukowano „Stanawskiego."

Brody, 24 kwietnia 1887.

Konkursa.

L. 1339. (3116 3—3)

Przy sądzie powiatowym w Czarnym Dunajcu jest do obsadzenia posada funkcyonaryusza Prokuratoryi Państwa, z roczną renumeracyą 200 zł.

Ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania w ciągu czterech tygodni od trzeciego ogłoszenia tego konkursu do Prokuratoryi Państwa w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 20 kwietnia 1887.

L. 900/R. s. o. (3147)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Stanisławowie rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia stałego następujących posad nauczycielskich:

A. W powiecie stanisławowskim.

1. Na posadę nauczyciela przy szkołach 1o klasowych etatowych z płacą 300 zł. w Bednarowie, Podłużu i Radczy.

2. Przy szkołach filialnych, z płacą 250 zł, w Ciężowie, Chomiakowie, Komarowie, Międzyhorcach, Pasiecznej i Bratkowcach.

B. W powiecie tłumackim.

1. Przy szkołach 1o klas. etatowych z płacą 300 zł. w Czarnołościach, Gruszce, Oleszowie, Podpieczarach, Stryhańcach, Uhornikach ad Otynia i Delawie.

Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. w Markowcach, Miłowaniu, Woronie, Winogradzie i Tyśmienicy na przedmieściu.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jedną z posad wymienionych mają wnieść podania zaopatrzone w przepisane dowody za pośrednictwem swych władz przełożonych do dnia 10 czerwca 1887 do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Stanisławowie.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej
W Stanisławowie, 25 kwietnia 1887

L. 402/R. s. o. (3145)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs.

A. W powiecie brzeżańskim.

1. Przy szkole etatowej w Koniuchach z roczną płacą 400 zł. a. w. i wolnem pomieszkaniem.

2. Przy szkołach etatowych w Helenkowie, Łapszynie, Kuropatnikach, Pokropiwnie, Rekszynie, Sarańczukach i Wierzbowie z roczną płacą 300 zł. aw. i wolnem pomieszkaniem.

3. Przy szkołach filialnych w Kozowie, Olchowcu, Płanczy małej, Potoczanach i Urmaniu z roczną płacą 250 zł. aw. i wolnem pomieszkaniem

B. W powiecie podhajeckim.

1. Przy szkołach etatowych w Bekersdorfie (język wykładowy niemiecki), Białokiernicy, Kotuzowie, Mużyłowie, Siemikowcach, Sławentynie, Sosnowie i Sokołowie z roczną płacą 300 zł. aw. i wolnem pomieszkaniem.

2. Przy szkołach filialnych w Rakowcu i Toustobabach z roczną płacą 250 zł. aw. i wolnem pomieszkaniem.

Oprócz tego będzie w tutejszym okręgu szkolnym od 1 września 887 sześć prowizoryczuych posad do obsadzenia

Kandydaci mają wnieść swe należycie udokumentowane podania za pośrednictwem władz przełożonych najdalej do 1 czerwca 1887 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzeżanach.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Brzeżany, dnia 18 kwietnia 1887.

L. 62/pr. (3149 1—3)

Konkurs na posadę sekretarza w ósmej klasie rangi, ewentualnie komisarza w dziewiątej klasie rangi, przy c. k. Dyrekcyi poczt i te-legrafów we Lwowie.

Podania należy wnieść do dwóch tygodni w rzeczonej Dyrekcyi.

Lwów, 26 kwietnia 1887.

L. 2637. (3152 1—3)

Przy sądzie powiatowym w Myślenicach opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25 prc., umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną, przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy do 31 maja 1887 do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 23 kwietnia 1887.

Upadłości.

L. 2944 (3086 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie, na zasadzie §. 62 l. 1 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Markusa Wanga w Brzyskiej woli ad Leżajsk, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. kon. konkurs z dnia 25 grudnia 1886 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Edmunda Wachholza, c. k. sędziego powiat. w Leżajsku a tymczasowym zarządcą masy pana Jana Gajewskiego, leśniczego w Brzyskiej woli.

Wierzyciele wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 4 maja 1886, o godz. 9 rano, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 20 czerwca 1887, w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, podług przepisu ordynacyi konkurs. unikając szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie, na dzień 20 lipca 1887, o godzinie 10 rano, w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na swym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy. jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Leżajsku lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika, w Leżajsku zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Rzeszów, 20 kwietnia 1887.

L. 5082. (3062 3—3)

C. k. sąd obwodowy, jako handlowy, w Tarnopolu, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Ch. Zilza, protokołowanego kupca sukniami w Tarnopolu, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę sądu kraj. Zollnera, a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata dr. Kwiatkowskiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 3 maja 1887, o 10 godzinie rano, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensyę wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 24 czerwca 1887, bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego, podług przepisu ordynacyi kunkursowej, dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 14 lipca 1887, o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzycieli, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika, w Tarnopolu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia, w toku postępowania konkursowego. umieszczone będą w urzędowej Gazecie Lwowskiej. Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, 19 kwietnia 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2678. (2138 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza zaginionej przy pożarze w Stryju dnia 17 kwietnia 1886 obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej nr. 14671 na 100 zł. a. w. i na imię Salamona Spiegla*) opiewającej, tudzież należących do niej kuponów, z których pierwszy płatny był dnia 1 maja 1885, zaś ostatni dnia 1 listopada 1893, aby tę obligacyę w przeciągu trzech lat, licząc od dnia płatności ostatniego kuponu, a w razie wcześniejszego wylosowania w przeciągu trzech lat, licząc od terminu płatności kapitału, kupony zaś w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia płatności każdego z tychże, poprzód zapadłe, zaś licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu po raz trzeci, w tutejszym sądzie tem pewniej zaprodukował, ileże inaczej obligacya ta wraz z kuponami amortyzowaną zostanie.

Lwów, 5 lutego 1887.

---

*) W Gazecie nr. 74, 76 i 77 wydrukowano mylnie „Spieglera" zamiast „Spiegla".

Księgi gruntowe.

L. 5394. (3190)

Uchwałą c. k. sądu obwodowego jako sądu konkursowego w Złoczowie z dnia 26 marca 1887 l. 2056 ustanowiono pana dr. Ornsteina, adwokata w Brodach, zawiadowcą, zaś pana Izydora Katza w Brodach, zastępcą tegoż w masie rozbiorowej Rozalii Silbermanowej.

O tem zawiadamiam interesowanych.

Brody, 4 kwietnia 1887.

C. k. sędzia powiatowy
jako komisarz konkursowy.

L. 745. (3186)

Komisya hipoteczna przy prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Mościska, w powiecie Mościskim położonej, na miejscu w Mościskach dnia 3go maja 1887 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl, dnia 24 kwietnia 1887

L. 3363. (3196)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Sokole w powiecie mościskim położonej, na miejscu w Sokoli na dniu 4 maja 1887 rozpocznie Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed kierującym tem dochodzeniem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony praw swoich za stosowne uzna

C. k. sąd powiatowy.
Mościska, dnia 23 kwietnia 1887.

L. 1400. (3195)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Czerniawa, w powiecie mościskim położonej, na miejscu w Czerniawie na dniu 16 maja 1887 rozpocznie. Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed kierującym tem dochodzeniem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony praw swoich za stosowne uzna.

C. k. Sąd powiatowy
Mościska, dnia 24 kwietnia 18-7.

L 359. (3153)

Dochodzenia miejscowe, celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Chlebowice świskie powiatu sądowego Przemyślany, rozpoczyna komisya hipoteczna 31 maja 1887.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. komisya hipoteczna dla obwodu sądowego.

Brzeżany, 19 kwietnia 1887.

Wyroki prasowe.

(3098)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß 1. der Inhalt der im nichtperiodischen ausländischen Druckwerke mit dem Titel: „Socialdemokratisches Liederbuch, 10. Auflage, Hottingen = Zürich, Verlag der Volksbuchhandlung 1887" enthaltenen 16 Lieder mit den Aufschriften: 17. Vorwärts! 20. Ausmarsch, 21. Kampflied, 27. Aufruf, 38. Arbeiterbundeslied, 39. der Staat ist in Gefahr, 40. Arbeiterlied, 41. Arbeiter-Verbrüderungslied, 42. der Völker Freiheitssturm, 43. Die Marseillaise, 44. Hand in Hand, 45. Lied der Verfolgten, 55. Der letzte Generalmarsch, 57. Das Lied vom Hasse, 59. Die Revolution, 62. An die Arbeiter, das Verbrechen nach § 58 lit. c St. G; 2. der Inhalt der in diesem Druckwerke enthaltenen 6 Lieder mit den Aufschriften: 7. Damit es besser werde, 8. Volksgesang, 23 Französisches Arbeiterlied. 34. Der Arbeitsmann, 37. Volkslied, 50. Das Proletarierheer, das Vergehen nach § 302 St. G; 3. der Inhalt der in diesem Druckwerke enthaltenen 4 Lieder mit den Aufschriften: 11. Das Lied der Petroleure, 16. Vor der Fahrt, 34 (richtig) 35) Zur Erinnerung an die Pariser Commune, 51. Freies Quartier, Vergehen nach § 305 St G. begründe, und es wird nach den §§ 586 und 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 20 April 1887.

Doniesienia prywatne.

L. 88/K. Z. (3025 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W c. k. Zakładzie zdrojowym w Krynicy jest do wydzierżawienia budynek teatralny, składający się z sceny, sali widzów 20 lóż, galeryi, 20 pokoi mieszkalnych z odpowiednemi sprzętami na sezon 1887 lub dłużej.

Oferty. zaopatrzone w 10 prc. ofiarowanego czynszu, jako wadyum, tudzież w dowody uzdolnienia do kierownictwa, przyjmuje i udziela bliższych wyjaśnień w terminie do 10 maja 1887, c. k. komisya zdrojowa w Krynicy

---

L. 338/pr. (3113 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs, z terminem do 5 maja b. r., na posadą praktykanta konceptowego, z adjutum rocznych 420 zł. a. w.

Od kandydata wymaga się ukończonych nauk prawniczych i odbytych z dobrym postępem teoretycznych egzaminów państwowych, względnie osiągniętego stopnia doktora praw, nadto winien kandydat poddać się sześciotygodniowej próbie, a przysięga służbowa zostanie odebraną od niego wtedy dopiero, jeżeli w tym czasie złoży dowody pilności i uzdatnienia do służby konceptowej.

W ciągu trzech lat, licząc od dnia złożenia przysięgi, winien kandydat złożyć z dobrym postępem egzamin praktyczny z ustawodawstwa i administracyi politycznej.

Ubiegający się o pomienioną posadę zechcą w terminie oznaczonym wnieść należycie ostemplowane podania do Prezydyum Magistratu i załączyć dowody co do wieku, odbytych studyów i dotychczasowego zatrudnienia, tudzież wykazać, w myśl § 3 ustanowy służbowej, stosunki pokrewieństwa lub powinowactwa z urzędnikami miejskimi.

We Lwowie, dnia 23 kwietnia 1887.

Mochnacki.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU

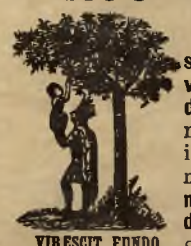

VIRESCIT FONDO

Maść ta leczy **wrzodziaki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież** i **wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie** i **skutecznie działa naporost włosów.**

Słoik 2 franki we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie: w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca dla kościołów i cerkwi:

AMPUŁKI

szklanne gładkie, para 45 cent. — szklanne rznięte, para 1 zł. i wyżej

TACKI pod ampułki kryształowe sztuka 90 ct.

OLIWA DO MASZYN

w różnych gatunkach do każdego użytku poleca

JÓZEF HANKE WE LWOWIE,

5626

Rynek l. 38 we własnym domu. Skład farb i handel materyałów pod „Czarnym psem“.

L. 7309/IV. (3204)

C. k. uprzyw. kolej Arcyksięcia Albrechta.

Obwieszczenie.

Płatne dnia 1go maja 1887, kupony prioritetów I i II emisyi c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta, będą wypłacane od tego dnia, a mianowicie:

kupon od prioritetów w srebrze, po 7½ zł. w srebrze od sztuki;

kupon od prioritetów w złocie po 5 zł. w złocie = 12½ franków = 10 marek.

Miejscami wypłaty są:

w Wiedniu, c. k. uprzyw. ogólny Zakład kredytowy ziemski dla kuponów od prioritetów I i II emisyi i wiedeński bank związkowy dla kuponów od prioritetów II emisyi.

W Berlinie, bank niemiecki;

w Frankfurcie, n/M. niemiecki Bank związkowy i dom bankowy Erlangera i synów;

w Monachium, bawarski bank związkowy.

} dla kuponów od prioritetów I i II emisyi.

W miejscach płatniczych za granicą, nastąpi zapłata za kupony w srebrze, odpowiednią przez nas według przeciętnego tutejszego kursu ustanowioną kwotą w markach, zaś kuponów w złocie, w walucie niemieckiej.

Począwszy od 15go maja b. r., nastąpi wypłata kuponów, tylko w naszych miejscach wypłaty w Wiedniu.

Wypłata prioritetów I i II emisyi dnia 1go listopada 1886 wylosowanych, nastąpi począwszy od 1go maja b. r. w Wiedniu, w c. k. uprzyw. ogól. austr. Zakładzie kredytowym ziemskim, potem aż włącznie do 14go maja b r. w miejscach wypłat powyżej wymienionych, w Berlinie, Frankfurcie n/M. i Monachium.

Wiedeń, w kwietniu 1887.

Rada zawiadowcza.

L. 6562/IV. (2996 2—3)

C. k. uprzyw. kolej Arcyksięcia Albrechta.

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem zawiadamia się P. T. panów akcyonaryuszów c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta, że dwunaste zwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w sobotę dnia 28 maja 1887, o godzinie 10 przed południem w Wiedniu, w sali wykładów klubu austr. urzędników kolejowych (I Eschenbachgasse 11).

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej z czynności i przedłożenia bilansu za rok 1886, jako też udzielenie absolutoryum.
2. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego ze sprawdzenia rachunków za rok ubiegły.
3. Wniosek i powzięcie uchwały względem oznaczenia wysokości kwoty wypłacić się mającej za kupon dnia 1 lipca 1887, płatny.
4. Wniosek i uchwała co do wynagrodzenia Rady Zawiadowczej.
5. Uzupełnienie Rady Zawiadowczej.
6. Wybór trzech rewizorów i trzech zastępców do sprawdzenia rachunków Towarzystwa za rok bieżący.

Uprawnieni do głosowania P. T. p. akcyonaryusze, którzy życzą sobie wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą złożyć akcye swoje w myśl § 34 statutów, najdalej do 14go maja b. r. w Wiedniu, w likwidatorze c. k. generalnej Dyrekcyi austr. kolei państwowych (dworzec kolei zachodniej) w Frankfurcie nad Menem, w niemieckim Banku związkowym lub też w domu bankowym pana Erlangera i synów.

Złożenie akcyj nastąpić ma przy dołączeniu dwóch w liczbowym porządku zestawionych przez składającego własnoręcznie podpisanych konsygnacyi. Jeden egzemplarz konsygnacyi zaopatrzony potwierdzeniem odbioru otrzyma składający, a po odbytem Walnem Zgromadzeniu, będą akcye tylko za zwrotem rzeczonych konsygnacyi wydane.

Zwraca się uwagę P. T. panów akcyonaryuszów, że według § 35 statutów, każde 25 akcyj do jednego głosu uprawniają, dalej że jeden akcyonaryusz nie więcej jak jedno pełnomocnictwo może przyjąć i że pełnomocnik sam także do głosowania musi być uprawnionym. Pełnomocnictwo należy okazać najpóźniej dwa dni przed Walnem Zgromadzeniem, generalnemu Sekretarzowi kolei Arcyksięcia Albrechta, c. k. radcy rządowemu drowi Franciszkowi Licharzikowi w Wiedniu (dworzec kolei Franciszka Józefa).

Osoby niewłasnowolne i osoby moralne mają być zastąpione przez swoich prawnych zastępców, względnie reprezentantów, wymienionych w statutach; kobiety przez pełnomocników, którzy to zastępcy jednak, nie muszą być koniecznie akcyonaryuszami.

Wiedeń, dnia 12go kwietnia 1887.

Rada zawiadowcza.

HERBATA

KAROL BAYER

Lwów

przy ul. Krakowskiej l. 11.

poleca wyborną

HERBATĘ

funt (½ kilo) po 1 złr. 50 ct., 2 złr., 2 złr. 50 ct., 2 złr. 75 ct., 3 złr. 75 ct.

Herbatę w paczkach po cenach składu C. Traua, c. k. dostawcy nadwornego w Wiedniu. 1841 18—30

HERBATA

Magister farmacyi z długoletnią praktyką, poszukuje umieszczenia. Zgłoszenia uprasza się adresować: **D. W. w Jezierzanach**, koło Borszczowa, poste restante. 3203 1—3

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1887

nabyć można po cenie **2 złr. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 złr. 70 ct.**, z których przypada 10 cnt. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Jan Ihnatowicz

poleca

wypróbowane środki do wywabiania wszelkich plam

mianowicie:	złr. ct.
Amandina usuwa plamy powstałe z soków cukrowych, białka, lodów i t. p., flakonik	—.25
Apselina wyciąga plamy tłuste z materyj jedwabnych kolorowych	—.25
Acetina niszczy plamy powstałe z wapna i ługu, flakonik	—.25
Benzolina, wywabia plamy tłuste, potowe, maziowe i pokostowe flakonik mały 20 ct. cały	—.30
Brazylina materye czarne wypłowiałe i poplamione prane w odwarze brazyliny odzyskują pierwotny kolor, połysk i sztywność pakiet	—.08
Etilina usuwa plamy powstałe z farb do podłóg używanych i farb anilinowych, flakon	—.25
Javelina wywabia z bielizny plamy z wina czerwonego, owoców, konfitur i t. p., flakon	—.20
Odalina usuwa plamy powstałe z kurzu, potu, tytoniu, mleka, piwa, kawy, czekolady, pleśni, wilgoci, śmietanki, rosołu i kwasu flak.	—.35
Oksalina wywabia plamy z atramentu krwi i rdzy, flaszka	—.25
Ziemianek oczyszcza materye białe wełniane z brudu i kurzu pakiet	—.20
Mydełko żółciowe do wywabiania plam zastarzałych z materyj bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, kawałek	—.25
Quilaja materye wełniane i jedwabne, prane w odwarze quilaji tracą plamy i odzyskują świeżość, przytem kolor materyi nic nie traci, pakiet	—.60

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych, ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski i ul. Halicka róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. W CZERNIOWCACH Rynek l. 2 (6997 33—0)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.— Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.** (2428—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.